Tezy kolonialne Rady Naczelnej O. Z. N.

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 4 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 62

Kardynał Pacelli wybrany Papieżem

przybrał imię Piusa XII

Wczoraj o godz. 18 podano przez radio oficjalną wiadomość z Rzymu o dokonanym wyborze Ojca św. Na zewnętrznym balkonie bazyliki Św. Piotra ukazali się kardynałowie, poczym kardynał Caccia Dominioni oświadczył urbi et orbi: Habemus Papam. Papieżem został wybrany kardynał Eugeniusz Pacelli, który przybrał imię Piusa XII. Zgromadzona na placu przed bazyliką św. Piotra ludność rzymska przyjęła wybór Papieża entuzjastycznymi, długotrwałymi okrzykami.

Warszawa, (Telef). WYBÓR KARD. PACELLI, DOKONANY NIEZWYKLE SZYBKO, NIEMAL TUŻ PO ROZPOCZĘCIU KONCLAVE, OCENIAJĄ KOŁA POLITYCZNE JAKO WIELKĄ SENSACJĘ.

KARD. PACELLI, PODSEKRETARZ STANU W CZASIE PONTYFIKATU PIUSA XI, UCHODZI ZA KONTYNUATORA POLITYKI ZGASŁEGO PAPIEŻA. WSTĄPIENIE NA TRON PIOTROWY KARDYNAŁA PACELLI'EGO POD IMIENIEM PIUSA XII. JEST SYMBOLEM WYRAŻAJĄCYM WOLĘ NOWEGO PAPIEŻA UTRZYMANIA DOTYCHCZASOWEJ LINII POLITYCZNEJ WATYKANU.

Citta del Vaticano, 3.3. (Godz. 17.30) (PAT) Nad kaplicą Sykstyńską ukazał się biały dym, świadczący, że wybrany został nowy Papież.

Olbrzymie tłumy, zebrane na placu przed bazyliką Św. Piotra, z wielkim napięciem oczekiwały już od godz. 15·30 na wynik głosowania, które rozpoczęło się na konklawe. Nad morzem głów świeciło piękne słońce, podnosząc nastrój radosnego oczekiwania. Wszystkie oczy raz po raz zwracały się w kierunku komina na dachu kaplicy Sykstyńskiej. Powszechnie spodziewano się wyniku pozytywnego głosowania na konklawe jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Gdy o godz. 16.30 według czasu miejscowego w Rzymie ukazał się biały dym, nie było już wątpliwości, że konklawe dokonało wyboru nowego Papieża.

Zgromadzone tłumy ogarnął nieopisany entuzjazm. Zaczęto wznosić gromkie okrzyki na cześć nowo wybranego Ojca świętego. „Habemus Pontificem" oto okrzyk, który podjęły tłumy wiernych i który podjęli sprawozdawcy radiowi ze wszystkich większych krajów katolickich. Kilkakrotnie dał się słyszeć transmitowany przez radiostację watykańską głos speakera polskiego, najpierw wzywający wszystkie radiostacje Polskiego Radia do połączenia się z radiostacją watykańską, a potem zwięźle zawiadamiający o fakcie wyboru Głowy Kościoła słowami:

„Audetur Jesus Christus" — radiostacja watykańska. W tej chwili ukazał się biały dym nad kaplicą Sykstyńską. Wybrano Papieża." „Habemus Pontificem." Słowa te powtórzyły się we wszystkich relacjach, podawanych przez różnojęzycznych speakerów.

Wszystkie oczy zwracają się w kierunku balkonów i wychodzącego na olbrzymi plac Św. Piotra, gdzie za chwilę ukazać się ma Ojciec święty.

Tłum ogarnia coraz to większy entuzjazm.

Na wieść o wyborze nowego Papieża, bezpośrednio po otrzymaniu pierwszych wiadomości drogą radiową, poinformowaliśmy o tym lwowskich Czytelników w nadzwyczajnym wydaniu „Dziennika Polskiego".

Znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego
dla pokoju w wschodniej Europie

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.). W przededniu wyjazdu z oficjalną wizytą do Warszawy, rumuński minister spraw zagranicznych Grigore Gafencu zechciał złożyć bukaresztеńskiemu korespondentowi „ATE" oświadczenie na temat znaczenia i perspektyw współpracy sojuszniczej polsko-rumuńskiej.

Jestem szczęśliwy — oświadczył minister Gafencu — że pierwszą wizytę oficjalną w charakterze ministra spraw zagranicznych składam w Warszawie. Byłem zawsze głęboko przeświadczony o

doniosłym znaczeniu sojuszu polsko-rumuńskiego tak dla obydwu naszych krajów jak i dla sprawy pokoju na wschodzie Europy.

Przekonania tego broniłem bez względu na fluktuacje, jakim ulec moga stosunki dwu krajów, nawet tak ściśle związanych jak Polska i Rumunia. Nasz układ z Polską reprezentuje przede wszystkim ideę sojuszu ściśle i dokładnie określoną. Układ ten reprezentuje również przyjacielską współpracę, która może się rozszerzyć, rozwinąć i służyć coraz pożyteczniej ogólnym interesom kraju. W okresie, gdy Europa przeżywa niepokoje, spowodowane gwałtownością, z jaką narody przeciwstawiają jedne drugim swoje interesy i sprzeczne aspiracje, przywiązuje się do tej przyjacielskiej współpracy polsko-rumuńskiej wartość szczególną.

Pragnę przypomnieć, że jednym z pierwszych rezultatów pokojowej współpracy polsko-rumuńskiej było

osiągnięcie odprężenia na wschodzie przez podpisanie protokołu, który przez antycypację wprowadził w życie pakt Kelloga już w styczniu 1929 r.

W ślad za tym protokołem nastąpiła seria paktów o nieagresji i o określeniu napastnika. Współpraca polsko-rumuńska może tak samo ułatwić odprężenie z innymi sąsiadami i dopomóc pewnemu przyjaznemu zbliżeniu w basenie Naddunajskim zgodnie z polityką, którą Rumunia uprawia konsekwentnie z całą dobrą wolą.

Wiemy, jak bardzo zbliża się do tych tendencji polityka polska w swych generalnych liniach.

Pragnę nakoniec podkreślić, jak bardzo się cieszę, że w Warszawie, gdzie będę miał sposobność złożenia pełnego szacunku hołdu P. Prezydentowi Mościckiemu, spotkam mego kolegę p. Becka, polskiego ministra spraw zagranicznych, z którym od dawna łączą mnie uczucia szczerej i wiernej przyjaźni.

Debata w Sejmie nad projektem ustawy inwestycyjnej

Warszawa, 3. 3. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektem ustawy inwestycyjnej. W obradach wzięli udział członkowie Rządu z pp. premierem i wicepremierem na czele.

Obszerny referat wygłosił pos. B. Sikorski.

Niewątpliwą jest — zdaniem referenta — potrzeba kredytów dla rolnictwa, zwłaszcza długoterminowych. Kredyty te jednak nie mogą być przyznawane poprzez ustawę o inwestycjach publicznych, lecz należy zasilać właściwe źródła — kredytowe.

P. Wicepremier awizował już pierwszą transzę 50 milionów zł takiego kredytu.

Należy podkreślić, że w ostatnich czterech latach tempo wzrostu inwestycyj publicznych było w Polsce silniejsze, aniżeli w jakimkolwiek innym państwie. Według danych, jakie podał do wiadomości p. Wicepremier, wzrosły wydatki inwestycyjne:

na drogi i mosty o 41 prc., na urządzenia pocztowe o 100 prc., na koleje — 117 prc., na regulację rzek o 138 prc., na produkcję obronną o 345 prc.

W rezultacie wskaźnik publicznych wydatków inwestycyjnych za r. 1938 wynosi 173, gdy ogólny wskaźnik produkcji wynosi 122,3, a wskaźnik produkcji przemysłu spożywczego 94,9. Oczywiście dysproporcja, jaka się okazuje w tych wskaźnikach, nie powinna się już powiększać.

Plan zakreślony na najbl. 15 lat przewiduje w grubym zarysie przesunięcie szeregu ośrodków produkcyjnych bliżej bezsurowcowych i ma wzmóc procesy urbanistyczne. Zakreśla sobie **jako cel uzyskanie w r. 1950 takiej struktury gospodarczej, ażeby połowa ludności utrzymywała się z rolnictwa, a druga połowa z innych działów zawodowych.**

W końcu sprawozdawca raz jeszcze podkreśla, że środki pieniężne na rynku muszą być tak dzielone między inwestycje publiczne i prywatne, ażeby dla kraju powstało maksimum pozytywnych inwestycji.

Pos. Barański po dokonaniu przeglądu tego, co dzieje się na odcinku inwestycyjnym za granicą, podkreśla, **że jedynym źródłem operacji inwestycyjnej będzie dochód społeczny,** bo nie z czego innego, tylko z kieszeni społeczeństwa będziemy te rzeczy finansować.

Przed społeczeństwem staje do wykonania zadanie znacznie trudniejsze, aniżeli to, które podejmuje się wykonać Państwo i na które społeczeństwo jest w stanie zmobilizować znacznie większe środki, aniżeli p. minister skarbu. Tu właśnie jest

geneza ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego, który stawia na inicjatywę prywatną, czemu niejednokrotnie dawał wyraz w swych tezach.

Liczymy się z tym, jak skromne są zasoby państwa, wiemy, że społeczeństwo dysponuje większymi środkami, i chcemy dać mu możność użycia tych środków.

W 15-letnim programie inwestycyjnym p. Wicepremiera potrzeby ziem wschodnich mają być zrealizowane w ostatniej trzylatce.

Zresztą tworzenie programu na lat 15, a właściwie realizacja tego programu, jest rzeczą dość wątpliwą ze względu na naszą sytuację polityczną.

Na pewno w tym okresie uzyskamy kolonie — bo chcemy je uzyskać — a dla tych kolonij będziemy również musieli stworzyć jakiś plan inwestycyjny, jakąś trzylatkę.

Nie dostaniemy bowiem kolonij w rodzaju Transwaalu, kolonij zainwestowanych, lecz teren, w którym trzeba będzie włożyć wielkie środki pieniężne.

Pos. Barański mówiąc o ziemiach wschodnich, powiedział, że nie będzie protestował przeciw kolejności realizowania tam planu inwestycyjnego.

Proszę — oświadcza mówca — o rozdzielenie planu inwestycyjnego na plan inwestycyjny obronny i na plan nie dotyczący obronności. Będę głosował za zbrojnym planem inwestycyjnym; za planem inwestycyjnym tylko przemysłowym — nie. (Oklaski.)

Pos. Browiński, nawiązując do głosów prasy o rzekomej przeciwstawności O.Z.N. i czynników rządowych, oświadcza, że nastąpiło już wyjaśnienie, iż nie ma tej przeciwstawności.

Obóz nasz oczywiście musi żądać jak największego dynamizmu

i sam p. Wicepremier powiedział, że gdyby siedział na tych ławach poselskich, toby się buntował przeciw temu planowi i żądał jego zdynamizowania, będąc jednak odpowiedzialnym za jego realizację.

Zakończenie polsko-niemieckich rokowań handlowych

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, trwające od dwóch tygodni rokowania handlowe polsko-niemieckie, zostały zakończone w dniu 2 bm. podpisaniem dodatkowej umowy handlowej na okres 2 lat do 28 lutego 1941.

Umowa przewiduje zwiększenie ogólnego plafonu wymiany.

To poważne zwiększenie nastąpiło w związku z przyłączeniem Zaolzia do Polski i Sudetów do Niemiec. Jeśli chodzi o eksport z Polski do Niemiec nastąpiło

znaczne zwiększenie kontyngentu wywozowego artykułów rolnych, oraz przyznanie dodatkowych kwot eksportowych dla produkcji hutniczej i górniczej Zaolzia.

Stronie niemieckiej przyznano kontyngenty, uwzględniające w szczególności eksport przemysłu sudeckiego. Jednocześnie zostały zakończone **okresowe posiedzenia mieszanej komisji rządowej dla kontroli obrotu towarowego między obydwoma krajami,** mające na celu ustalenie kontyngentów wymiany na kwartał bieżący.

Dr Weizman przyjęty przez prem. Chamberlaina

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.). Premier Chamberlain przyjmie dziś w obecności Macdonalda prezesa agencji żydowskiej dra Weizmana. Dowiadujemy się, że

inicjatywa tego spotkania wyszła od premiera,

który chce przekonać prezesa delegacji żydowskiej, że plan angielski nie zmienia zasadniczo sytuacji Żydów w Palestynie. Jako ustępstwo na rzecz Żydów

rząd angielski podobno jest gotów zapewnić Żydom równą reprezentację polityczną z Arabami oraz autonomię w okręgach zamieszkałych przez większość Żydów.

Natomiast nie ulegnie zmianie stanowisko rządu angielskiego w sprawie ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Konferencja importowa

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 2 bm. w sali resursy kupieckiej odbyło się otwarcie konferencji importowej, zorganizowanej przez Radę Handlu Zagranicznego.

Poza przedstawicielami rządu w konferencji wzięło udział około 480 zaproszonych przedstawicieli życia gospodarczego, reprezentujących trzy samorządy gospodarcze i organizacje przemysłu i handlu.

Konferencję otworzył prezes Rady Handlu Zagran. sen. Klarner.

Jakie towary eksportować będzie W. Brytania do Polski

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — l. r.) Wedle informacyj z Londynu, przyjazd delegacji handlowej z min. Hudsonem na czele oczekiwany jest w Warszawie 13 bm. W Niemczech delegaci zabawią około 4 dni, po czym udadzą się do Warszawy.

Zadaniem delegacji będzie

zbadanie możliwości utrzymania wywozu produktów angielskich i rozszerzenia zbytu w Polsce.

Oprócz wymienionego działu masy, na którym Anglikom szczególnie zależy, delegacja przeprowadzi **rokowania z przedstawicielami przemysłu łódzkiego co do możliwości zapewnienia dalszego zbytu wełny i bawełny,** które to surowce przywożone są do Polski z szeregu innych krajów. To samo dotyczy gumy i innych surowców.

Drugą dziedziną jest

możliwość zwiększenia eksportu brytyjskiego do Polski przy uwzględnieniu naszych potrzeb inwestycyjnych.

W tej sprawie przeprowadzone zostaną konferencje z przedstawicielami Rządu i przemysłem prywatnym.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Na zachodzie i w środku kraju rozpogodzenia. Na wschodzie chmurno i miejscami opady.

Czwartek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Niebawem ma nastąpić nominacja nowego posła czecho-słowackiego w Warszawie.

☐ W Warszawie aresztowano za szantaż Z. Fojtaniaka i Modzelejskiego, wydawców pisma „Walka o przyszłość".

☐ Radni miejscy Krakowa otrzymali nakaz wybrania prezydenta miasta do 15 bm.

☐ Do kasy głównej Urzędu pocztowego w Gdyni dokonano włamania, rabując 50.000 zł.

☐ W Biskupicach k. Lublina nieznany osobnik zastrzelił policjanta w czasie legitymowania.

☐ Nadeszły zamówienia ze Stanów Zjednoczonych na towary ze Śląska Zaolziańskiego.

☐ Więźniowie: Iwan Klewacz, I. Swycz i M. Dmytryszyn podczas spaceru obezwładnili z nienacka dozorcę więzienia w Podbórzu, po czym zbiegli.

☐ Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 28 lutego br. wyraża się kwotą zł 8,281.184'42. Łącznie ze zbiórką przeprowadzoną oddzielnie wśród Korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosił zł 10,925.750'96.

ZA GRANICĄ

☐ Kanclerz Hitler wydał przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego.

☐ W Berlinie wykonano wyrok śmierci na skazanym A. Rosse za napady rabunkowe na automobilistów.

☐ W Londynie wybuchła bomba w pobliżu zakładów wodociągowych, nie powodując większych szkód.

☐ Min. Bonnet wygłosi exposé o sytuacji międzynarodowej i o stosunkach francusko-hiszpańskich, podkreślając pomyślne wyniki podróży sen. Berarda do Burgos.

☐ Sen. Chavez wystąpił z propozycją niezwłocznego uznania rządu gen. Franco przez Stany Zjednoczone.

☐ Władze w Montevideo zezwoliły na wyładowanie 68 pasażerów Żydów, przybyłych z Europy.

☐ Cesarzowa japońska o godz. 16.36 (czas lokalny) powiła córkę. Cesarzowa japońska, która liczy 35 lat, ma już 4 córki i 2 synów.

☐ Według informacyj prywatnych, Włosi tworzą w Abisynii oddziały wojska, złożone z miejscowej, głównie muzułmańskiej ludności. Służą w tych formacjach również Arabowie-Libijczycy i Jemenici, zaś oficerowie jemeńscy odbywają w oddziałach tych praktykę.

Warunki pomyślnego rozwoju

(p.) Sprawa ziem południowo-wschodnich, a zwłaszcza Lwowa, staje się znowu aktualna. Składają się na to rozmaite czynniki polityczne, gospodarcze i narodowościowe. Z niejasnych jeszcze wypowiedzi i oświadczeń kół oficjalnych można wnioskować, że Ziemia Czerwieńska skupia coraz więcej uwagi i że postulaty miejscowego społeczeństwa domagającego się, aby interesy tej połaci kraju były należycie respektowane, znajdują zrozumienie. W tej sytuacji jest rzeczą bardzo ważną, aby zapowiedziana akcja na naszym terenie miała charakter jaknajbardziej realny i konkretny.

Dużo zależy od stanowiska samych Lwowian.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, czego chcemy i do czego dążymy. Musimy pogodzić się z tym, że Lwów w Państwie polskim nie wróci nigdy do roli urzędniczej stolicy kraju „koronnego", jaką był w Austrii. Musimy też pogodzić się z faktem geograficznym, że Lwów leży w Polsce — na boku i dlatego jest często, choć nie zawsze słusznie, pomijany. Przyszłość, ta wielka przyszłość, o której marzy społeczeństwo lwowskie, otworzy się przed nami nie wcześniej aż uzyskamy wspólną granicę z Węgrami, a przez to krótką drogę nad Adriatyk, do Triestu, i nie wcześniej, aż nastąpi ożywienie stosunków handlowych z Rumunią i z Bałkanem. Obydwie te możliwości nie są wcale dalekie od realizacji, totęż uaktywnienie życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego województw południowo-wschodnich i Lwowa jest sprawą pilną i wymagającą znacznych środków materialnych.

Ludność polska Ziemi Czerwieńskiej musi przejąć się ambicją nowej pracy kolonizatorskiej, cywilizacyjnej i handlowej, która wspaniale rozwijała się w naszym regionie w XV i XVI w. Siła moralna, organizacyjna i materialna żywiołu polskiego jest najpewniejszą gwarancją narodową i kulturalną czynnej roli Ziemi Czerwieńskiej w Państwie polskim. Aby tę czynną rolę spełniać z pożytkiem dla siebie i dla całości Rzeczypospolitej, nie wystarczy kierowanie się odruchami uczuciowymi, ani dobrymi chęciami. Jeśli rozwój ziem południowo-wschodnich nie postępuje tak szybko, jakbyśmy chcieli, jeśli kultura Lwowa nie wykazuje dość silnego napięcia, jeśli na niejednym polu cofamy się, zamiast iść naprzód — to jesteśmy, przynajmniej w części, winni temu sami. Zmniejszona wydajność pracy wskutek rozpowszechniania nieuzasadnionych nastrojów defetystycznych, osłabiona siła woli i odporność nerwów, główny nacisk kładziony na jałowe demonstracje, zamiast na realne osiągnięcia, oto istotne przyczyny obecnego stanu rzeczy. Gdy dodamy jeszcze niesumienną demagogię partyjną w wygrywaniu sprawy ukraińskiej, która wymaga zjednoczenia społeczeństwa polskiego, będziemy mieli obraz stosunków, wymagających radykalnej zmiany.

Zmiana ta może być zainicjowana przez szeroką akcję czynników centralnych, ale jeśli ma ona wydać rezultaty naprawdę ożywcze i trwałe, jeśli nie ma być tylko doraźnym zastrzykiem, musi znaleźć odpowiedni grunt w przygotowaniu psychicznym społeczeństwa polskiego. Dobra wola i energia są najprymitywniejszymi warunkami wszelkiej akcji zakrojonej na większą skalę. Wszystko, co zmierza do osłabienia efektywności tych warunków, musi być wytępione. We Lwowie i w jego regionie nie można tolerować żadnych prób anarchizowania stosunków społecznych, z jakiejkolwiek strony one pochodzą.

Tylko w atmosferze nerwowego opanowania i wytężonej, zdobywczej pracy może się odbywać umacnianie polskości Ziemi Czerwieńskiej i pogłębianie kultury Lwowa.

———

Polska musi stanąć w szeregu
wielkich mocarstw kolonialnych

Warszawa, 3. 3. (PAT) Tezy kolonialne, uchwalone przez Radę Naczelną O. Z. N. w dniu 1-go marca 1939 r.:

1. Polska musi posiadać dostęp do obszarów kolonialnych na równi z innymi wielkimi państwami Europy.

Dążenia narodu polskiego do udziału w eksploatacji kolonii wypływają z sytuacji ludnościowej i podstawowych potrzeb gospodarczych naszego Państwa oraz z jego położenia geograficznego.

Udział Polski w posiadaniu należycie rozległych kolonii przyczyni się do rozwoju pozytywnej współpracy międzynarodowej i do utrwalenia pokoju powszechnego.

2. Obecne warunki gospodarcze Polski, będące w dużej mierze wynikiem odcięcia jej od źródeł surowców, utrudniają normalny rozwój kraju i hamują naturalny przyrost ludności polskiej, o którą dbałość jest przyrodzonym prawem narodu. Celem polityki kolonialnej winno być osiągnięcie warunków ekonomicznych, zapewniających nie tylko utrzymanie przyrostu naturalnego na poziomie istniejącym, lecz także powiększanie go.

3. Naturalne prawo do życia uprawnia i zmusza Polskę do domagania się udziału w eksploatacji terenów kolonialnych, które by utworzyły możliwości wykorzystania względnego nadmiaru ludności tak, aby osadnictwo odbywało się bez strat gospodarczych i społecznych.

W nawiązaniu do powyższego stwierdzenia Obóz Zjednoczenia Narodowego kategorycznie przeciwstawia się marnowaniu etnicznie polskiego elementu ludnościowego przez dopuszczenie wolnej emigracji do krajów, w których ulega on wynarodowieniu, a nawet prześladowaniu.

4. Polskie postulaty kolonialne opierają się na następujących założeniach:

a) na kuli ziemskiej, a w szczególności w Afryce, istnieje jeszcze duża ilość ziemi, której intensywne zagospodarowanie i zaludnienie mogłyby odbywać się z pożytkiem dla powszechnego rozwoju kultury i cywilizacji.

b) Posiadanie obszarów kolonialnych nie powinno być wynikiem przypadkowego najczęściej pierwszeństwa w ich opanowaniu i przywilejem nielicznej grupy państw, które nie są w stanie ich zaludnić i ograniczają się niemal wyłącznie do ich niedostatecznej eksploatacji.

c) Prawo do ziemi powinno służyć przede wszystkim narodom, które ziemi tej istotnie potrzebują, a ze względu na swój dynamizm ludnościowy i umiejętności kolonizatorskie zdolne są do bezpośredniej własnej pracy nad zagospodarowaniem terenu.

5. Polacy posiadają w wysokim stopniu uzdolnienia i kwalifikacje do gospodarczego urządzania terenów nie zaludnionych. Świadczy o tym pionierski wysiłek cywilizacyjny milionowych rzesz naszych emigrantów w Ameryce Poł.

6. Domaganie się terenów kolonialnych dla Polski jest zagadnieniem samodzielnym i nie przesądza starań o tereny emigracyjne dla ludności żydowskiej.

7. Aczkolwiek kolonialne postulaty Polski w zakresie gospodarczych i demograficznych potrzeb kraju mogą w pełni zaspokoić tylko obszary, nad którymi Polska wykonywać będzie władzę suwerenną, to jednak należy, jako konkretne pierwsze zadanie, wykorzystać możliwości uzyskania bezpośredniego dostępu do terenów kolonialnych również w innych formach.

8. Za tereny kolonialne, mogące zabezpieczyć interesy Polski, Obóz Zjednoczenia Narodowego uzna tylko takie tereny, które obejmą ziemie zdatne do osadnictwa oraz do eksploatacji pod kątem widzenia potrzeb surowcowych kraju, a więc mogące stanowić gospodarcze uzupełnienie obszaru Rzeczypospolitej Polskiej.

9. Brak, względnie niedostateczne zasoby wielu surowców w Polsce i niemożność zastąpienia wszystkich brakujących namiastkami, wykluczają samowystarczalność surowcową Polski i stawiają nasz kraj w sytuacji, nazbyt uzależniającej go od zagranicy.

10. Niezależnie od realizacji zasadniczego postulatu uzyskania własnych źródeł surowców kolonialnych, należy niezwłocznie przedsięwziąć kroki, zmierzające do usprawnienia dotychczasowego sposobu zaopatrywania Polski w surowce przywozowe z zagranicy oraz do uniezależnienia handlu tymi surowcami od kontroli i pośrednictwa obcego w zakupie, przeróbce i dowozie. Drogę prowadzącą do wypełnienia tego założenia widzi Obóz Zjednoczenia Narodowego w realizowaniu następujących wytycznych:

a) należy popierać zakładanie polskich przedsiębiorstw importujących, przerabiających i rozdzielających surowce oraz stwarzających zapasy surowcowe wewnętrzne i tranzytowe.

b) Należy podjąć planową akcję tworzenia polskich przedsiębiorstw produkcji surowców w krajach nas interesujących.

c) Należy popierać rozbudowę polskiej floty handlowej, a zwłaszcza pobudzać prywatną inicjatywę do tworzenia rodzimej żeglugi dla wywozu polskich towarów i przywozu surowców.

11. Usprawnienie i spolszczenie naszego handlu surowcami jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.

12. Polskie dążenia kolonialne, będące przejawem żywotnym potrzeb i troski o przyszłość narodu polskiego są jednym z najważniejszych czynników polskiej racji stanu. Zawierają one w sobie cechę zdobywczości, wymagającą od całego narodu trwałej akcji ofensywnej.

Idea kolonialna stanowi wartość twórczą, która winna być rozwijana na każdym odcinku życia społecznego.

13. Dla pogłębienia wśród społeczeństwa polskiego świadomości idei kolonialnej, należy w zakresie akcji społecznej skoordynować działalność propagandową. Zagadnienie kolonialne należy wprowadzić do programu wychowawczego we wszystkich organizacjach młodzieży, a ponadto należy propagować gromadzenie funduszów na rozwijanie dalszej działalności kolonialnej.

14. Na terenie politycznym, Obóz Zjednoczenia Narodowego realizować będzie wytyczne programu kolonialnego w pracach parlamentarnych, traktując tę kwestię, jako część programu państwowego.

15. W obliczu zadań, jakie nas czekają na obszarach zamorskich, potrzebne jest natychmiastowe rozwinięcie naukowych badań terenów oraz systematyczne szkolenie młodzieży, teoretyczne i praktyczne w odpowiednich dziedzinach.

Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa, że winna być podjęta akcja w kierunku planowego rozwoju w kraju studiów i wykładów w zakresie wiedzy kolonialnej.

16. Dla zrealizowania wymienionych wyżej celów konieczne jest, aby sprawy związane z zagadnieniami surowców, handlem i ekspansją zamorską, załatwiane w kilku ministerstwach i innych instytucjach państwowych, zostały skoncentrowane w ich właściwych departamentach działających w oparciu o Biuro Spraw Kolonialnych, które miało by za zadanie koordynację poszczególnych czynności, oraz wspólne ustalanie dyrektyw ich działalności.

17. Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa, że akcja kolonialna w Polsce, jako znajdująca się jeszcze w stadium początkowym, wymaga ze strony społeczeństwa i Państwa szczególnie troskliwej opieki i poparcia.

18. Rada Naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdza, iż w akcji kolonialnej i przy jej najszerszym poparciu w pierwszym szeregu winni znaleźć się wszyscy członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Oświadczenia min. Ciano i min. Becka
dla prasy polskiej i włoskiej

Kraków, 2. 3. (PAT) Wczoraj o godzinie 13 w Grand Hotelu minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano przyjął przedstawicieli prasy polskiej, którym złożył nast. deklarację:

„Przed opuszczeniem Polski chciałem mieć przyjemność osobistego pozdrowienia przedstawicieli prasy polskiej.

Komunikat, który zakończył rozmowy z min. Beckiem, przedstawił wyniki naszego spotkania.

Obecnie pragnę powiedzieć Panom o silnym wrażeniu i podziwie, jakie odczuwałem, **osobiście stwierdzając wielkie postępy, które kraj Wasz uczynił we wszystkich dziedzinach:** przemysłowej, gospodarczej i wojskowej.

Jestem przeświadczony, że uczucia tak pomyślnie łączące nasze kraje, które w ciągu historii miały tyle punktów zbieżnych, będą musiały uczynić bardziej trwałą i płodną przyjaźń pomiędzy Włochami a Polską.

Znacie zresztą dzięki orędziu, które Duce wystosował do Narodu polskiego, jakie są prawdziwe uczucia, żywione przez Włochy faszystowskie w stosunku do Odrodzonej Polski.

Kierując ku zaprzyjaźnionemu krajowi za Waszym pośrednictwem me najlepsze życzenia, pragnę przekazać prasie polskiej moje serdeczne pozdrowienie nie tylko w charakterze ministra spraw zagranicznych, ale również jako kolega, gdyż sam miałem zaszczyt należeć do wielkiej rodziny dziennikarzy."

Kraków, 2. 3. (PAT) Bezpośrednio po rozmowie p. ministra Ciano z dziennikarzami polskimi, przedstawiciele prasy włoskiej, obecni w Krakowie, przyjęci byli przez p. ministra Becka.

Witając dziennikarzy włoskich, p. minister Beck zaznaczył, iż pragnie wypowiedzieć wobec nich parę słów w chwili, gdy p. minister hr. Ciano opuszcza Polskę.

Oczywiście — dodał minister — nie mogą panowie liczyć na nic sensacyjnego. Chcę jednak wymienić dwa główne elementy, które, moim zdaniem, charakteryzują zarówno politykę Włoch, jak i politykę Polski.

Pierwszym z tych elementów — ciągnął p. minister Beck — jest

duch odpowiedzialności,

nie odpowiedzialności, że tak powiem codziennej, lecz odpowiedzialności świadomej dalszych celów i następstw.

Drugim elementem, cechującym politykę obu naszych krajów, jest

duch wzajemnego zaufania.

P. min. Beck dodaje, że te dwa istotne elementy polityki zagranicznej Polski i Włoch powodują, że czynniki odpowiedzialne tych krajów nie potrzebują szukać specjalnych form dla kontaktu między sobą. Stałość polityki polskiej i włoskiej wypływa właśnie z tego, iż cechuje ją, zarówno we Włoszech jak i w Polsce,

odpowiedzialność na wewnątrz i zaufanie do partnera na zewnątrz.

Oba wspomniane elementy prowadzą w rezultacie nie tylko do stabilizacji wewnętrznej obu państw, ale i do stabilizacji ogólnej, która jest celem obu rządów.

P. min. Beck wyraża szczególne zadowolenie z tego, że hr. Ciano udając się do Polski, uznał za stosowne, by towarzyszyło mu grono wybitnych przedstawicieli prasy włoskiej.

Wiedzą Panowie dobrze — podkreślił min. Beck, — że

znajdujemy się w punkcie zwrotnym polityki europejskiej.

Wiele systemów i doktryn międzynarodowych nie zdołało oprzeć się trudnościom, jakie stwarza życie. Wielu zwolenników różnych doktryn i instytucyj zmuszonych było do zrewidowania swych poglądów. Skoro zaś polityka międzynarodowa znajduje się w punkcie zwrotnym, pierwszą rzeczą, w obliczu której staje każdy rząd, świadomy swych obowiązków, jest dokładne zbadanie wszystkich elementów, jakie składają się na istniejący stan faktyczny. Mój kraj stanowi oczywiście jeden z tych elementów.

Spodziewam się, że kontakty, przez Panów tu nawiązane, ułatwią dzieło przyjaźni, które kontynuujemy w duchu wzajemnego zaufania.

Kraków, 2. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 21.40 opuścił Kraków min. hr. Ciano z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

Kraków, 2. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem opuścił Kraków p. minister spraw zagr. J. Beck wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Konstytucyjne posiedzenie Komisji Kontroli długów Państwa

Warszawa, 2. 3. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Komisji kontroli długów Państwa.

Komisja dokonała wyboru prezydium w nast. składzie: przewodniczący — senator inż. Czesław Klarner, zast. przew. — poseł inż. Zygmunt Sowiński, sekretarz — poseł inż. Stanisław Chmieliński, zast. sekr. — poseł dr Antoni Deryng.

Schuschnigg zostanie zwolniony?

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — I. r.) Prasa francuska notuje pogłoskę o możliwości szybkiego zwolnienia kanclerza Schuschnigga, który miałby otrzymać zezwolenie na zamieszkanie pod przybranym nazwiskiem w jednym z miast niemieckich.

Wyniki rozmów warszawskich

Kraków, 2. 3. (PAT) W czasie wizyty ministra hr. Ciano w Polsce odbył się szereg rozmów, które dały możność ministrowi spraw zagranicznych Italii oraz ministrowi spraw zagranicznych Polski stwierdzenia raz jeszcze istnienia między obydwoma krajami

ducha przyjaźni i całkowitej szczerości

wzajemnych stosunków jak i dodatnich tego konsekwencyj.

Obaj ministrowie potwierdzili, że **ład i sprawiedliwość są istotnymi celami polityki Italii i Polski.**

Postanowili oni rozwijać nadal przyjazną współpracę ich krajów, współpracę, opartą na powinowactwach i wspólnych interesach, istniejących między Italią a Polską.

Ruch towarowy w porcie gdyńskim

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — I. r.) Udział polskich statków w ruchu towarowym portu gdyńskiego w roku ubiegłym przy ogólnych obrotach 9,646.902 ton, wynosił 1,222.159 ton, z czego w wywozie 11,3, a w przywozie 23,4 procent. Równocześnie udział polskiego tonażu w obrotach portu gdańskiego przy ogólnych obrotach 7,127.195 ton wynosił 343.031 ton, w wywozie 4,3 procent, w przywozie 6.5 procent.

W porównaniu z rokiem poprzednim, udział polskiego tonażu w obrotach portu gdyńskiego utrzymał się prawie na tym samym poziomie, natomiast w obrotach portu gdańskiego poważnie się zmniejszył.

Kandydatura Prymasa Hlonda
jedną z trzech kandydatur neutralnych

Paryż, 2. 3. (PAT) Specjalny wysłannik „Matin", omawiając horoskopy konklawe, uważa za rzecz niemal przesądzoną, że wybór padnie na kardynała włoskiego. **W razie jednak gdy by konklawe miało się przeciągnąć zbyt długo i gdyby osiągnięcie większości natrafiało na trudności, to mo głoby jednak dojść do tego, że kardynałowie zwrócą się ku kandydatowi z kraju neutralnego, lub prawie neutralnego.**

W tym wypadku — jak pisze „Matin" — nasuwałyby się tylko trzy nazwiska:

prymasa Węgier kardynała Seredy, prymasa Polski kardynała Hlonda i biskupa Lozanny i Genewy msgr. Bessen, który nie jest kardynałem, ale — jak wiadomo — wybór może paść nie tylko na członka kolegium kardynalskiego.

Patrol hołdowniczy Z. S.

Wczoraj wieczorem przybył do Lwowa Patrol Hołdowniczy Związku Strzeleckiego z Brzeżan, który maszeruje do Warszawy, gdzie w dniu imienin Naczelnego Wodza zameldować się.

Po złożeniu hołdu poległym bohaterom, na Cmentarzu Obrońców Lwowa i zwiedzeniu Panoramy Racławickiej, Patrol ruszył w dalszą drogę do Warszawy, kierując się do Złoczowa.

Podatki płatne w marcu

Warszawa, 2. 3. (PAT) W marcu płatne są nast. podatki: Do dnia 5 marca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—28 lutego rb., do dnia 20 marca tenże podatek pobrany w czasie od 1—15 marca br., do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1939 r., do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto w marcu płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu 1939 r.

Berlin, 2. 3. (PAT) Kanclerz Hitler zarządził uznanie dnia 9 listopada, poświęcone pamięci poległych za sprawę narodowego socjalizmu, za święto państwowe.

Termin otwarcia sejmu Wołoszyna „będzie podany później..."

Wybrany przez Wołoszyna „sejm ukraiński" na Rusi Zakarpackiej ciągle jeszcze nie może się zebrać. Zapowiadane terminy otwarcia tego „sejmu" były już kilkakrotnie zmieniane. Ostatecznie otwarcie miało się odbyć w dniu dzisiejszym. I oto znowu wczoraj prasa ukraińska podała z Huszta następujący komunikat K.U.P. (urzędowa agencja Wołoszyna):

„Kancelaria Prezydenta Federacji przysłała na ręce premiera Karpackiej Ukrainy o. dr. Wołoszyna taki telegram: „Posiedzenie pierwszego sejmu Karpackiej Ukrainy nie odbędzie się. Następny termin będzie ogłoszony później."

Huszt, 2. 3. (PAT) Ustalony definitywnie na dzień 2 bm. termin otwarcia „sejmu" karpatoruskiego został niespodziewanie odroczony na czas późniejszy, przy czym jako datę zwołania jego podaje się dzień między 6 a 9 bm. Ewentualną przeszkodą zwołania sejmu w dniu 2 bm. jest posiedzenie rady ministrów rządu centralnego w Pradze.

Praga, 2. 3. (PAT) Prezydent republiki dr Hacha nie zatwierdził przedłożonego mu przez „rząd" Wołoszyna wniosku otwarcia „sejmu" karpatoruskiego w dniu 2 bm.

Awantury w parlamencie holenderskim
Poseł nar.-socjalistyczny usunięty siłą z sali posiedzeń

Haga, 2. 3. (PAT) W drugiej Izbie stanów generalnych doszło dziś do nie notowanych w historii parlamentu holenderskiego awantur, w wyniku których

przedstawiciel holenderskiego ruchu narodowo - socjalistycznego van Tonningen został przemocą wyniesiony z sali posiedzeń.

Powodem zajść był jego wniosek o przyspieszenie załatwienia interpelacyj w sprawie afery Oss.

Po wyniesieniu interpelanta siłą przez woźnych w czasie ogólnego zamieszania i zgiełku przewodniczący Izby odroczył posiedzenie.

Senat U. J. K. potępia bandyckie metody bojówek endeckich

Senat Akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na posiedzeniu z dnia 1 marca 1939 r. rozważywszy przebieg zajścia, które rozegrało się w murach Uniwersytetu dn. 28 lutego br. wieczorem przed odczytem Dr. Szczotki o „Lwowskich ślubach Jana Kazimierza"

Z GŁĘBOKIM OBURZENIEM POTĘPIŁ JEDNOMYŚLNIE TEGO RODZAJU BRUTALNE METODY ROZGRYWEK POLITYCZNYCH I KRWAWE AKTY GWAŁTU.

Postępowanie takie urąga zasadom etyki chrześcijańskiej oraz kultury Narodu polskiego i uniemożliwia normalną pracę Uniwersytetowi J. K. we Lwowie, działającego w wyjątkowych warunkach.

Senat Akademicki stwierdza, że powtarzanie się podobnych zajść

MOŻE DOPROWADZIĆ DO ZAMKNIĘCIA UNIWERSYTETU J. K. I OGRANICZENIA PRZYWILEJÓW, PRZYSŁUGUJĄCYCH SZKOŁOM AKADEMICKIM.

Grecja i Brazylia uznały rząd gen. Franco

Ateny, 2. 3. (PAT) Dziennik tutejszy „Estia" donosi, że rząd grecki polecił swemu przedstawicielowi dyplomatycznemu w Burgos zakomunikować rządowi gen. Franco o powziętej decyzji uznania go de jure. Dziennik nadmienia, że minister pełnomocny Grecji w Paryżu akredytowany będzie również przy hiszpańskim rządzie narodowym.

Rio de Janeiro, 2. 3. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało dziś przedstawicielom prasy, że Brazylia uznała oficjalnie rząd gen. Franco w Burgos.

Ryga, 2. 3. (PAT) Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, w najbliższych dniach należy spodziewać się uznania rządu gen. Franco przez wszystkie państwa bałtyckie. Pierwsza uzna rząd Hiszpanii narodowej — Litwa, która już powzięła tę decyzję i uzgodniła ją z rządami Łotwy i Estonii.

Kowno, 2. 3. (PAT) W dniu wczorajszym litewska rada ministrów postanowiła uznać hiszpański rząd narodowy de jure.

Anglia nie ugnie się pod presją żydowską i amerykańską

Londyn, 2. 3. (PAT) Delegaci rządu brytyjskiego odbyli wczoraj po południu kolejne posiedzenie z delegacją arabską w ramach konferencji palestyńskiej. Zgodzono się, że zarówno propozycje brytyjskie, jak i kontrpropozycje arabskie winny być omawiane w mniejszym gronie, aniżeli plenarne posiedzenie obu delegacyj. Pierwsze posiedzenie tej komisji odbędzie się dziś po południu.

Wobec pogłosek, jakoby pod wrażeniem reakcji żydowskiej i pod wpływem demarche ambasadora amerykańskiego rząd brytyjski zmienił swe propozycje i przystosował je nieco do życzeń żydowskich, w miarodajnych sferach brytyjskich podkreślają, że

PROPOZYCJE BRYTYSKIE NIE ULEGŁY ZMIANIE,

ale podobnie jak Arabowie wysunęli swe propozycje, które będą rozważane, tak samo oczekiwane jest to ze strony żydowskiej.

Żydzi odbyli wczoraj wieczorem narady celem zadecydowania co do dalszej taktyki. Na razie

postanowienia wycofania się z dalszych rokowań nie powzięto,

zwłaszcza wobec tego, że premier Chamberlain zaprosił dr. Weizmanna na naradę w dniu dzisiejszym. Żydzi postanowili zaczekać na wyniki rozmowy Weizmanna z premierem Chamberlainem. Minister Macdonald będzie przy jutrzejszej rozmowie obecny.

Na ogół istnieje coraz mniej nadziei, aby konferencja palestyńska doprowadziła do jakichkolwiek

pozytywnych rezultatów.

Przeciwieństwa między propozycjami brytyjskimi a stanowiskiem Żydów są olbrzymie, z drugiej zaś strony również i stanowisko, zajęte wobec propozycyj brytyjskich przez Arabów palestyńskich, działających pod nakazem Muftiego, jest tego rodzaju, że porozumienie wydaje się bardzo wątpliwe

———



Rząd brytyjski zignorował deklarację rządu nankińskiego

Londyn, 2. 3. (PAT) W związku z wiadomościami, że projapoński tymczasowy rząd chiński w Nankinie zamierza wszcząć działania wojenne przeciwko koncesji międzynarodowej w Szanghaju oraz brytyjskim i francuskim okrętom w porcie szanghajskim dlatego, że — zdaniem tego rządu — udzielają one pomocy marszałkowi Czang-Kai-Szekowi, wiceminister Butler w Izbie Gmin, zaś wiceminister lord Plymouth w Izbie Lordów złożyli dziś deklarację, stwierdzającą, że

rząd brytyjski nie uznaje wspomnianego rządu nankińskiego i że przez to samo jakiekolwiek deklaracje, pochodzące od tego rządu, nie są przez rząd brytyjski poważnie traktowane.

Rząd brytyjski nie może uznać zmian, powstałych na skutek jednostronnej rewizji traktatów, dokonanej przemocą. Jednak o ile rząd japoński lub którykolwiek z sygnatariuszy traktatu 9 mocarstw pragnie wysunąć konstruktywne propozycje, mające na celu poprawienie traktatu, to rząd brytyjski ze swej strony gotów będzie propozycje te rozpatrzyć i wszcząć rokowania ze wszystkimi innymi sygnatariuszami.

———

Zjazd Polskiego Zjedn. Pracy w Niemczech

Lipsk, 2. 3. (PAT) W Lipsku odbył się doroczny zjazd Polskiego Zjednoczenia Pracy, naczelnej organizacji wychodźtwa polskiego w Niemczech. Na zjazd przybyło 80 delegatów ze wszystkich większych ośrodków emigracyjnych Rzeszy.

P.Z.P. skupia ogółem 86 rozsianych po całej Rzeszy placówek prowincjonalnych, szereg organizacyj młodzieżowych, oraz dwa chóry śpiewaków w Lipsku i Dreźnie. Prezesem centrali P.Z.P. wybrano ponownie Walentego Rybarczyka.

Aprobowanie remilitaryzacji Wysp Alandzkich

Ryga, 2. 3. (PAT) Donoszą z Helsinek, że ukazał się tam komunikat oficjalny, stwierdzający otrzymanie przez rząd finlandzki odpowiedzi pozytywnych na notę fińsko-szwedzką w sprawie projektu remilitaryzacji wysp alandzkich, od rządów Anglii, Francji, Polski, Łotwy, Estonii i Danii.

Krwawe zamieszki w Indiach Brytyjskich

Londyn, 2. 3. (PAT) W Rangoon (Indie brytyjskie) doszło do poważnego starcia między Hindusami a Muzułmanami. Policja brytyjska interweniowała trzykrotnie, dokonując szarży na tłum. Trzy osoby zostały zabite, a 55 odniosło cięższe i lżejsze rany. Władze brytyjskie wydały zakaz odbywania zgromadzeń publicznych.

Zgon córki p. wicewojewody

Wczoraj zmarła w jednym z sanatoriów lwowskich w wieku 21 lat śp. Maria Chmielewska, córka wicewojewody lwowskiego, studentka III roku praw U. J. K. i Studium Dyplomatycznego. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 3 bm. o godz. 15-ej z krypty OO. Bernardynów. W sobotę, dn. 4 bm. o godz. 9.30 odprawione będzie w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne.

Pomnik Dąbrowskiego w Warszawie

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, powstał projekt wzniesienia w Warszawie pomnika generała Henryka Dąbrowskiego. Miejsce, w którym ma stanąć pomnik, wybrano na dawnym forcie legionów Dąbrowskiego na Czerniakowie, przygotowywanym obecnie na park wypoczynkowy.

Wybory w horodeńskim

Horodenka, 2. 3. (PAT) Starosta powiatowy horodeński zarządził wybory do rad gromadzkich w powiecie horodeńskim na dzień 11 i 12 marca rb. Zainteresowanie wyborami jest duże.

Zebranie Rady Handlu Zagranicznego

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 1 bm. odbyło się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zebranie plenarne Rady handlu zagranicznego, które otworzył dłuższym przemówieniem prezes Rady senator Klarner.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) W środę w ciągnieniu dolarówek padły następujące większe wygrane:

40.000 dol. na nr. 1211578.

8.000 dol. na nr. 927466.

3.000 dol. na nr. 324551. 440320, 208293.

Marsz. Petain ambasadorem przy rządzie narodowym Hiszpanii?

Paryż, 2. 3. (PAT) Francuska rada ministrów ma się zebrać na posiedzenie we czwartek rano, by powziąć oficjalną decyzję co do osoby pierwszego ambasadora Francji przy rządzie narodowym Hiszpanii.

Krąży wersja, że wybór premiera padł na osobę wojskową i że pierwszym ambasadorem może zostać marszałek Petain lub generał Negues.

Madryt podda się bez walki

Paryż, 2. 3. (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi z Avila:

Na froncie madryckim panuje całkowity spokój. Po stronie wojsk narodowych w pasie przyfrontowym panuje duży ruch. Mimo przygotowań, czynionych do ofensywy, utrzymuje się powszechnie przekonanie, że stolica podda się bez walki.

Alicante, 2. 3. (PAT) Ministrowie republikańscy odbyli wczoraj obrady w jednej ze wsi w prowincji Alicante. Jak słychać, ministrowie postanowili w dalszym ciągu uważać Madryt za oficjalną siedzibę rządu.

Wojenny budżet Japonii

Tokio, 2. 3. (PAT) Ze sfer parlamentarnych donoszą, że specjalny budżet na armię, związany z kampanią chińską tzw. „budżet konfliktu chińskiego" wyniesie 5,270 milionów jenów, co przekroczy budżet zeszłoroczny, wyrażający się w sumie 4,800 milionów jenów.

Katastrofalne skutki wybuchu prochowni

Osaka, 2. 3. (PAT) Ofiarą dzisiejszego wybuchu i pożaru w prochowni w m. Hirakatamaczi padło 200 rannych oraz wielu zabitych. Liczba zabitych nie została dotychczas ustalona. Około 600 domów jest zniszczonych, zaś około 6 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Niemcy przystąpiły do Komisji Europejskiej Dunaju

Bukareszt, 2. 3. (PAT) Wczoraj nastąpiło w Bukareszcie podpisanie protokołu, na podstawie którego Niemcy przystąpiły do komisji europejskiej Dunaju. Wszyscy pozostali członkowie komisji wyrazili zgodę na ten fakt.

Z tej okazji rumuński minister spraw zagranicznych oświadczył, iż Rumunia jako przyjaciółka dwóch jeszcze państw, a mianowicie Polski i Grecji, patrzy z całą sympatią na zainteresowanie tych państw tą sprawą i ustosunkuje się przychylnie do dezyderatów tych zaprzyjaźnionych państw w kierunku ewentualnego przystąpienia do komisji.

Bomby w Szanghaju

Szanghaj, 2. 3. (PAT) W dniu wczorajszym w centrum międzynarodowej koncesji, na Nanking Road, eksplodowały 4 bomby. Jeden Chińczyk został raniony. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Automatyzm czy planowanie

PLANOWA GOSPODARKA NACZELNĄ ZASADĄ

Zasada gospodarki planowej spotyka się wciąż jeszcze u nas z zastrzeżeniami, wypowiadanymi przez zwolenników t. zw. automatyzmu gospodarczego. Pozostawmy — mówią oni — całe życie gospodarcze swobodnej grze sił, a automatycznie rozwinie się przedsiębiorczość: nie można — mówią oni — wszystkiego przewidzieć w planie: planowanie — mówią dalej — prowadzi nie do rozwoju ale do zahamowania przedsiębiorczości.

Doświadczenia jednak, jakie poczyniliśmy już po wskrzeszeniu niepodległości, nie potwierdzają tych zastrzeżeń przeciwników gospodarki planowej.

Wręcz przeciwnie: doświadczenia te dowodzą, że

zasada planowania daje dodatnie wynik,

wskazują właśnie potrzebę gospodarki planowej.

Spójrzmy choćby na nasz odcinek morski. Nasze poczynania na tym odcinku oparliśmy o ścisły plan, niczego tu nie improwizowaliśmy, nie liczyliśmy na automatyczny rozwój przedsiębiorczości. I nie zawiedliśmy się. Bo mimo bardzo skromnych środków finansowych

osiągnęliśmy — właśnie dzięki ściśle planowemu działaniu — bardzo wybitne rezultaty.

To samo widzimy w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Czyż możliwe byłoby to wprost oszałamiające tempo rozbudowy tego okręgu, gdyby tej rozbudowy nie poprzedzono dokładnie przemyślanym i ustalonym planem?

Oczywiście trzeba tu rozprószyć tkwiące wśród mało uświadomionych sfer przekonanie,

jakoby planowanie — zwłaszcza w odniesieniu do prywatnej działalności gospodarczej — polegało na krępowaniu rozmaitymi instrukcjami, wskazówkami czy pouczeniami przedsiębiorcy, jakby mu chciano narzucić, gdzie i kiedy ma instalować tę czy inną maszynę i t. d.

To byłoby oczywiście krępowaniem tylko, paraliżowaniem inicjatywy — i nie ma to też nic wspólnego z szeroko pojętą gospodarką planową.

Bo ta gospodarka polega na ułożeniu hierarchii zadań, na koncentracji wysiłków na zadania najważniejsze,

na harmonizowaniu zarówno publicznych, jak i prywatnych poczynań gospodarczych.

Te same doświadczenia, które — jak np. na odcinku morskim lub w Centralnym Okręgu Przemysłowym — stwierdziły dodatnią rolę planowej gospodarki, każą nam obecnie objąć tego rodzaju gospodarką również i inne działy.

Weźmy np. problem handlu zagranicznego. Pozostawiony „swobodnej grze sił gospodarczych“ doprowadził do wręcz szkodliwych, nienormalnych warunków i objawów. Bezplanowa polityka godzi się ze sprowadzaniem z zagranicy do Polski... jabłek lub ... kopyt końskich. Bezplanowość w wymianie surowców jest — widzimy to coraz wyraźniej — rujnująca. Dotychczas w naszych sferach gospodarczych przeważały pojęcia, że handel zagraniczny powinien być domeną „swobodnej gry sił“, że co najwyżej tę swobodę mogą ograniczać pewne ramy celowej reglamentacji.

Jednakże dziś coraz częściej przekonujemy się, że taka „swobodna gra sił“ jest szkodliwa, że

bez z góry ułożonych i systematycznie stosowanych planów importowo-eksportowych nie obudzimy dynamizmu gospodarczego.

Nasze umowy z szeregiem państw zagranicznych — jak z Niemcami, Francją, Włochami, Rumunią itd. — muszą być uzupełniane komisyjnym zbadaniem i układaniem planów obrotów handlowych. Jest to jednak potrzebne nie tylko z punktu widzenia zainteresowań naszych zagranicznych kontrahentów. Również i ze względu na nasze własne, wewnętrzne zainteresowania. Bo tylko wtedy, gdy ułożymy sobie program importowy lub eksportowy na pewien określony okres czasu, możemy odpowiednio

regulować naszą rodzimą produkcję

i stosować ją wedle potrzeb na rynku zagranicznym.

Pojęcie „gospodarki planowej“ znajdowało się pod obstrzałem zwolenników t. zw. automatyzmu gospodarczego. Ataki jednak wciąż słabną, gdyż

argumenty, przytaczane na rzecz „swobodnej gry sił“ nie wytrzymują krytyki

i okazują się coraz bardziej zwodnicze w miarę, jak mnożą się konkretne doświadczenia, jakie czynimy w życiu gospodarczym.

Chodzi teraz o to, byśmy automatyzm gospodarczy

zastąpili na wszystkich odcinkach naszego życia skoncentrowanym wysiłkiem,

harmonizującym nasze publiczne i prywatne działania.

A to musi być zrobione. Bo tego wymaga interes państwa i narodu.

B. S.

Zebraczy kij i bezdenna torba Wołoszyna

(t) Prasa ukraińska jest mocno speszona. Nie wie poprostu, jak wybrnąć obecnie z „sejmowej“ kabały. Od dwóch tygodni karmi swych czytelników czteroszpaltowymi „kobyłami“ na temat „uroczystego otwarcia“ pierwszego „sejmu ukraińskiego“ na Rusi Zakarpackiej i od dwóch tygodni ciągle odwołuje podawane poprzednio terminy otwarcia tego „sejmu“. Od nadętego patosu przeszły jednak wołoszynowskie megafony w ostatnich dniach na bardzo minorowy ton. Wreszcie ograniczyły się w dwóch ostatnich dniach do suchych komunikatów. Podobno „sejm“ karpatoruski ma się nareszcie zebrać w dnip 6 bm.

Jakie są powody tych perypetii sejmowych?

Powód jest jeden: budżet. Sięgnijmy do dość chyba — w tym wypadku — wiarygodnego i miarodajnego źródła: do prasy ukraińskiej.

Wczorajszy „Nowy Czas“ zamieścił artykuł „referenta przy finansowym resorcie Rządu Karpackiej Ukrainy“ min. A. Gełetki p. t. „Jak wyrównać budżet Karpackiej Ukrainy“, z którego dowiadujemy się, że

preliminarz budżetowy „Karpackiej Ukrainy“ na rok 1939 przewiduje 320 milionów k wydatków, podczas gdy dochody mają wynieść zaledwie 66 milionów k.

A więc do zrównoważenia budżetu brakuje tylko... 254 miliony k., czyli, że deficyt budżetowy wynosi cztery piąte preliminowanego budżetu.

I ta właśnie sprawa wpłynęła na ciągłe odraczanie terminu otwarcia „sejmu“. Piszą zresztą o tym wczorajsze „Ukraińskie Wisty“, które straciły już „cierpliwość“, atakując Pragę w artykule pt. „Polityka szantażu“, w którym podają, że

„budżet i rozdział pieniędzy były przyczyną nowego konfliktu“.

Bowiem „Praga w perfidny sposób wykorzystuje ciężkie finansowe położenie Karpackiej Ukrainy i próbuje szantażować (?)“. No ale na całe szczęście „Karpato-ukraińska władza walczy o to, by pieniądze poszły nie w bezdenne kieszenie czeskich biurokratów, ale na rozbudowę kraju, na najkonieczniejsze roboty, na inwestycje, na likwidację bezrobocia“.

Otóż Pradze chodzi właśnie o te „bezdenne kieszenie“, jednak nie „czeskich biurokratów“, lecz bardziej chłonne i bezdenne kieszenie Wołoszyna i jego kliki. Bo

Praga nauczona już raz smutnym doświadczeniem,

musi być teraz bardzo ostrożna, nie chcąc łatać powyborczych dziur, ani łożyć na utrzymanie band wołoszynowych. Już raz spiekła się na Wołoszynie, kiedy okazało się, że

pieniądze z Pragi szły na kiełbasę wyborczą dla Wołoszyna i jego kliki,

podczas gdy urzędnikom czeskim zalegało się z wypłatą pensji przez kilka miesięcy.

Praga jest więc ostrożna. Do Husztu przyjeżdżają z Pragi różne komisje finansowe, takie też komisje przyjeżdżają z Husztu do Pragi. Jednak pierwsze badają i kontrolują — a drugie żebrzą.

Żebraczy kij Wołoszyna zawędro-

(Dokończenie na st. 9-tej)

JÓZEF MAYER

Nowa książka włoska o Polsce

(Dokończenie)

Od Akademii, których, jak wiadomo, jest kilka rodzajów we Włoszech, krok tylko do Uniwersytetów, również tak wielu i starożytnych w Italii. Toteż Frateili okazuje tu pełne zrozumienie dla wiekowych tradycyj uniwersytetów polskich. „Najzaszczytniejszy to tytuł największych z miast polskich“ — pisze autor, opisując zwłaszcza szczegółowo — zgodnie z założeniem książki — dzieje Akademii wileńskiej: „bastionu kultury łacińskiej na kresach Polski — granicy Europy“. Ale nie tylko przeszłość go interesuje: równie dokładnie opisuje obecny stan szkolnictwa w Polsce (tak jak gdzie indziej wychowanie fizyczne i organizacje sportowe) od najniższych szczebli do najwyższych, łącząc je pod wspólnym tytułem rozdziału: „Stare Uniwersytety i nowe szkoły“.

Od Uniwersytetu, jak wiadomo, krok tylko do... sprawy żydowskiej. Niech więc nas nie zdziwi, iż ustęp następny nosi wymowny tytuł: „Trzy i pół miliona Żydów...“ Kiedy poprzedni pisarze włoscy o Polsce: De Lupis i Lischi pisali swe książki w czasie, gdy minimalny procent Żydów w Italii nie tworzył tam jeszcze „kwestii żydowskiej“ — widzieli w Żydach polskich jedynie element swoistej egzotyki. Frateili, nauczony już zarządzeniami antysemickimi Mussolini'ego, opisuje wprawdzie również malownicze ghetta i nawet ilustruje nimi swą książkę, ale patrzy też na tę sprawę głębiej i szczerzej: „Polska nie będzie miała spokoju, póki sprawa żydowska nie zostanie rozwiązana ostatecznie“ — oto sens tych wywodów.

Obok Żydów Frateili rozpatruje sprawę innych mniejszości narodowościowych, przy czym dość lekko przechodzi do porządku dziennego nad Białorusinami, Czechami i Niemcami, a również kwestię ukraińską przedstawia trochę nazbyt idyllicznie, sprowadzając ją raczej do — folkloru. Taki też charakter ma ustęp poświęcony Hucułom, cieszącym się zawsze u autorów włoskich największymi pochwałami. Inną zaś jeszcze, mniej kłopotliwą naszą „mniejszość“ pokazano już tylko na fotografii: Koronację króla Cyganów w Polsce, przy czym sam J.K.M. Kwiek jak i jego „dwór“, przybrani w pożyczane fraki i cylindry na zakazanych twarzach, mogą stanowić istotnie dla Włocha galerię polskich osobliwości.

Od Czarnohory i Huculów przeskok do Zakopanego i górali nie jest zbyt wielki. Toteż w następnym z kolei rozdziale o „Górach i dolinach“ daje autor przegląd polskiego krajobrazu, podkreślając przy tym tak oczywistą w oczach przybysza z Południa pewną jego monotonię — choć z drugiej strony umiejętnie wyczuwa i zróżnicowanie krajobrazowe różnych dzielnic Polski i ich odrębny, łagodny, dyskretny urok. Opisuje więc malowniczo przejazd przez przełom Dunajca w Pieninach i mroczne czary puszczy Białowieskiej.

Z Białowieży, nazajutrz po polowaniu, wyrusza Frateili do Wilna i Lwowa. Dwa te najbardziej „wschodnie“ miasta Polski obejmuje pisarz łącznym wspólnym tytułem: „Na rubieży dwu światów“. Są to Wschód i Zachód. Jeśli bowiem przez Polskę przebiega — zdaniem autora — granica prawdziwej Europy, to w Polsce na linii jej leżą oba te kresowe grody. Jakże wygląda Lwów w oczach Włocha? Niestety, wśród 32 tablic zdobiących książkę brak choćby jednej fotografii ze Lwowa, a i sam pobyt autora tutaj wypadł z konieczności krótko i w niekorzystnej zimowej porze. W zwięzłym szkicu historycznym podkreśla Frateili jego rolę „strażnicy Zachodu przeciw barbarzyństwom azjatyckiego Wschodu“, wspomina wojny, klęski i zwycięstwa — aż po „ostatni atak wojsk ukraińskich ożywionych czerwonym duchem Rosji leninowskiej (?): marsz Azji na tę ostatnią granicę Europy zachodniej“. Poległym w jej obronie poświęca Frateili słowa gorące, zakończone ustępem o dekoracji Lwowa krzyżem „Virtuti Militari“. W tej łacińskiej a oficjalnej zarazem nazwie najwyższego orderu miasta widzi zarazem autor symbol jego zawsze żywej „łacińskości“. Z dumą też podkreśla wszystko, co przez swój styl, wspomnienia historyczne lub imiona włoskich budowniczych czy malarzy przypomina mu we Lwowie daleką ojczyznę.

Toteż kiedy wyjeżdża ze Lwowa z wizją weneckiego Lwa św. Marka z domu Massarich w oczach, i z wspomnieniem innego „miasta jeszcze bardziej włoskiego: Zamościa — niby Padwy Północy“ do Krakowa — Kraków wyda mu się tak włoskim, iż

Przed wizytą rumuńską

Minister spraw zagranicznych Rumunii, stary przyjaciel Polski i częsty w Polsce gość — p. Grzegorz Gafencu — przybywa do Warszawy dla odbycia rozmów politycznych z min. Józefem Beckiem.

Kierownictwo polityki zagranicznej Rumunii pozostaje od kilku lat pod decydującym wpływem króla Karola II, którego Polska gościła przed półtora rokiem, przeżywając szereg pięknych manifestacji, święcących trwałość przyjaźni polsko-rumuńskiej. Osobisty udział króla Karola II w tych manifestacjach był wyrazem woli

utrzymania i utwierdzenia sojuszu Polski i Rumunii,

sojuszu zawieranego — trwała jest o tym pamięć zarówno w Polsce, jak i w Rumunii — przez Józefa Piłsudskiego i króla Ferdynanda.

Ponowny wyraz tej wierności Rumunii dla sojuszu z Polską widzieć będzie opinia publiczna polska w fakcie przyjazdu do Warszawy nowego ministra spraw zagranicznych p. Gafencu wkrótce po objęciu przezeń odpowiedzialnego stanowiska. Nie samej tylko manifestacji trwałej przyjaźni będzie jednak ta wizyta poświęcona. Wizyty międzynarodowe dawno już straciły charakter pozbawionych głębszej treści uroczystości reprezentacyjnych. Od kilku już lat tego rodzaju

kontakty osobiste polityków i wojskowych, dziennikarzy, uczonych i finansistów, a cóż dopiero kierowników polityki zagranicznej, stały się nowym narzędziem polityki międzynarodowej.

Narzędziem bardzo cennym i coraz bardziej cenionym, zastępującym z powodzeniem tłumne konferencje międzynarodowe.

Dłuższa seria wizyt polsko-rumuńskich, odbytych w połowie 1937 r. przyczyniła się do szczególnego zbliżenia pomiędzy związanymi sojuszem krajami we wszystkich dziedzinach życia. Wstrząsy, przez które przechodziła Europa w 1938 r.,

przerwały na krótko te żywe kontakty osobiste polsko-rumuńskie,

chociaż przypomnieć należy, że w okresie trwającego jeszcze wówczas napięcia w Europie środkowej, min. Beck odbył w Galacu rozmowę z królem Karolem II i jego współpracownikami politycznymi.

Wizyta min. Gafencu będzie w tym stanie rzeczy pożytecznym wznowieniem osobistych rozmów pomiędzy sojusznikami, rozmów potrzebnych — wydaje się — szczególnie teraz, kiedy w Europie zanosi się na coś w rodzaju

podjęcia wysiłku, zmierzającego w kierunku definitywnego uporządkowania zalegających ją gruzów starego, obalonego porządku politycznego,

a nawet geograficznego.

Oprócz niewymagającej potwierdzenia stałości stosunku sojuszniczego polsko-rumuńskiego, należy się spodziewać omówienia w Warszawie szeregu tak dla

politycznej i gospodarczej stabilizacji stosunków europejskich doniosłych zagadnień basenu naddunajskiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że min. Beck będzie mógł o zagadnieniach tych mówić wkrótce po poruszeniu ich w rozmowach ze swym niedawnym gościem, ministrem spraw zagranicznych Italii hr. Ciano.

Harmonia interesów polskich i włoskich w basenie naddunajskim została stwierdzona,

a zdaje się nie ulegać wątpliwości, że równoległość działania także Polski i Rumunii w tej dziedzinie nie nastręczy trudności.

K. G.

W pracowniach pisarzy polskich

W najbliższym czasie ukaże się z cyklu „Odnowiciel" nowa **książka Wacława Berenta pt. „Zmierzch wodzów"** — opowieść o księciu Konstantym, gen. Dąbrowskim i Niemcewiczu. Znany malarz, **Zdzisław Czermański wyda wspomnienia z niedawnej przeszłości pt. „W pluszowej ramie" z 11 rysunkami.**

Juliusz Kaden-Bandrowski przygotowuje nowy tom pt. „Nauki i uciechy"; Janusz Minkiewicz oddał do druku tom satyr, a Kornel Makuszyński, zbiór felietonów „Kartki z kalendarza".

Jarosław Iwaszkiewicz wyda drukiem swą „Maskaradę", a Zygmunt Nowakowski drukowaną w odcinku powieść pt. „Błękitna Kotwica".

Przegląd prasy

Drogi dalszej ewolucji społecznej — Konsolidacja państw bałtyckich — Spadkobiercy Rzymian — Rosja wraca na stare drogi

DROGI DALSZEJ EWOLUCJI SPOŁECZNEJ

Omawiając trzecią sesję Rady Naczelnej OZN pisze „Gazeta Polska", że

„Ukończona wczoraj trzydniowa sesja Rady Naczelnej posunęła naprzód rozwijanie programu OZN. W kierunku poprzednio nakreślonym, a wynikającym z deklaracji programowej. Również i tym razem sformułowano tezy dotyczące najważniejszych problemów naszej ewolucji społecznej, rozwoju gospodarczego i ekspansji narodowej...

Ostatnia Rada Naczelna OZN. nabrała też szczególnego znaczenia politycznego, dzięki mowie, wygłoszonej przez gen. St. Skwarczyńskiego. Szef Obozu poświęcił swoje przemówienie sprawom polityki zagranicznej i postawie społeczeństwa polskiego w stosunku do zagadnień międzynarodowych. W oświadczeniu tym oświetlono w sposób należyty i napiętnowano stanowczo metody dywersyjne a warcholskie niektórych starych sztabów partyjnych. Polityka tych sztabów — skompromitowana doszczętnie w ciągu roku ubiegłego, a w szczególności w okresie wielkiego kryzysu czechosłowackiego, zakończonego odzyskaniem przez Polskę Śląska Zaolziańskiego — próbuje się odegrać, licząc na krótką pamięć opinii polskiej. Mowa gen. Skwarczyńskiego przecięła te rachuby, dając właściwy wyraz i nakreślając kierunek zdrowej i patriotycznej opinii polskiej".

KONSOLIDACJA PAŃSTW BAŁTYCKICH

Jak donosi „Kurier Poranny" —

„Ostatnio odbyła się w Kownie zwyczajna sesja porozumienia bałtyckiego, obejmującego — jak wiadomo — Estonię, Litwę i Łotwę. Dwa razy do roku zwoływane są tego rodzaju konferencje, których zadaniem jest — obok wymiany poglądów na aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej i narad nad metodami czy środkami zmierzającymi ku zacieśnieniu współpracy pomiędzy członkami porozumienia — zamanifestowanie solidarności państw regionu nadbałtyckiego.

Na ostatniej konferencji omawiano szeroko problemat neutralności państw wchodzących w skład porozumienia bałtyckiego. Zadeklarowano tym, iż państwa bałtyckie dążąc do utrzymania pokoju, chcą być neutralnymi. Ta deklaracja o neutralności jest niewątpliwie jeszcze jednym pozytywnym elementem porozumienia bałtyckiego. Wskazuje ona bowiem, iż państwa te w sposób zdecydowany pracują dla idei pokoju. W swej neutralności widzą gwarancję, która uchroni je od wpadnięcia pod wpływy jakiegokolwiek bloku ideologicznego czy jakiejś grupy mocarstw.

Ale neutralność państw bałtyckich nie oznacza bynajmniej fałszywie pojętego pacyfizmu, prowadzącego prosto ku słabości militarnej i rozbrojeniu. Przeciwnie, państwa bałtyckie w sposób usilny pracują — w miarę swoich możliwości — nad dozbrojeniem sił wojskowych, zaopatrzeniem ich w nowoczesny sprzęt; zastosowaniem ostatnich zdobyczy zarówno techniki, jak i taktyki czy wyszkolenia. **Jeżeli w ogóle można mówić o istnieniu pacyfizmu w państwach bałtyckich, to jedyną jego nazwą będzie określenie go mianem „pacyfizmu uzbrojonego".** Pacyfizmu zdecydowanego do obrony własnych granic za wszelką cenę".

SPADKOBIERCY RZYMIAN

Wizyta ministra hr. Ciano zwróciła żywszą uwagę na dorobek mocarstwowy Włoch, na wyniki, jakie osiągnęła Italia na każdym niemal polu. Postęp widać wszędzie. Jak pisze „Polska Zbrojna" —

„Spadkobiercy Rzymian — Italczycy, potrafili zamienić w ogrody każdą piędź ziemi, nadającej się do uprawy, pokryć kraj siecią dróg w swej epoce zawsze najnowocześniejszych, rozwinąć przemysł potężny, mimo braku surowców.

Dziś Włochy zagospodarowane są jak żaden inny kraj w świecie. Rolnicy, ogrodnicy, kupcy wyzyskali prawie że wszelkie możliwości, w zakresie budowy dróg już prawie osiągnięto ideał współczesny. Nowe drogi, jakim jest ocean powietrzny, zostały szybko opanowane przez wspaniałe lotnictwo. Przemysł we wszystkich zakresach, szczególniej zaś przemysł maszynowy, zorganizowany jest w stopniu imponującym".

ROSJA WRACA NA STARE DROGI

„Mały Dziennik" donosząc o mającym się w Rosji odbyć osiemnastym zjeździe partii komunistycznej — zwraca uwagę, że zjazd ten odbędzie się pod hasłem... obronności kraju. Warto zwrócić uwagę na ten fakt, ponieważ

„łączy się on z przeoczaną stale przez polską opinię, a niezmiernie doniosłą przemianą, jaka dokonywa się w nastrojach i w ideach politycznych Rosji Sowieckiej w ciągu ostatnich paru lat. Jedynym bodaj, co w prasie naszej informował społeczeństwo o tej przemianie, był w swoim czasie p. Jerzy Przywieczerski na łamach „Podbipięty". Wskazywał on, a późniejsze wiadomości jeszcze wyraźniej to potwierdzają, że w Rosji Sowieckiej „międzynarodowe" hasła z pierwszych lat po przewrocie listopadowym ustępują miejsca nawrotowi do starego patriotyzmu, a nawet nacjonalizmu czy raczej imperializmu moskiewskiego, że Rosja dzisiejsza znowu czci Iwana Groźnego, Piotra Wielkiego, Kutuzowa i Suworowa za ich zwycięstwa i zdobycze, że młodzież sowiecka lubuje się w mistrzach dawnej literatury Puszkinie i Gogolu i z dumą nawiązuje do tradycyj narodowych we wszystkich dziedzinach życia. Proces ten trwa i ustawicznie wzbiera na sile. Niedawno wszak donosiły gazety o powodzeniu niezwykłym, jakie wśród publiczności rosyjskiej miało wznowienie starej, patriotycznej opery Glinki pt. „Życie za cara". A przed kilku dniami „Kurier Polski" przytaczał wiersz poety sowieckiego Lebiediewa-Kumacza, z powodu nowego tekstu przysięgi wojskowej w ZSRR. wprowadzonego dnia 23 lutego br.: Ja, ojczyzny sławny obrońca i żołnierz, przysięgam narodowi i ojczyźnie ukochanej i przysięgi mojej dotrzymam...".

JEŚLI CHCESZ POTĘGI POLSKI, NIE DAJ ZAGINĄĆ WŚRÓD OBCYCH ANI JEDNEMU POLAKOWI ZA GRANICĄ.

entuzjastyczny ustęp o nim zatytułuje wprost: „Tam gdzie odnajdujemy Italię..." Zdaje mu się tu jakby był we Włoszech — nie w jakimś jednym określonym mieście Italii, lecz jakby w syntezie wielu miast włoskich. Dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej zdaje mu się Uniwersytetem padewskim, Wawel — zamkiem w Urbino, sale królewskie — florenckim pałacem, a konny pomnik Kościuszki u jego wejścia — wenecką statuą Colleoni'ego. Zwiększa jeszcze owe złudzenia litania nazwisk włoskich, od renesansowych twórców aż po ostatnich uczestników powstań, rozsypana obficie po kartach tego rozdziału.

Dalsza droga prowadzi autora na Śląsk. Tu już zmieniają się gwałtownie obrazy i nastroje. Jest to „La regione nera" — Czarna dzielnica: miasta interesów, dymiące kominy, „tragiczna ziemia" biedaszybów, hałd i bezrobotnej nędzy. A chociaż Frateili potrafi opisać barwnie i zwiedzane kopalnie i huty śląskie, to jednak całość jest nad wyraz posępna. I tu jednak znajdzie autor porównanie czysto włoskie: „Jeśli taką ma być poezja pracy nowego człowieka — to ma ona tutaj błyski, barwy i dźwięki „Piekła" Dantego..." Pewne twardsze akcenty, jakie z tej ziemi przenikają — zda się — do dźwięcznej mowy włoskiej książki, trwają też dalej w opisie walk z dawną kolonizacją niemiecką przy zwiedzaniu Poznańskiego i Pomorza, tudzież w obrazie „brunatnego" Gdańska, brzmiącym gdzieniegdzie niemal jak — przestroga.

Inny ton mają dalsze rozdziały poświęcone — po opisie kraju i jego miast — bogactwom naturalnym i stosunkom ekonomicznym, demograficznym i politycznym Polski. Pełno tu ścisłych informacyj, cyfr i wiadomości statystycznych, świadczących o solidnej podbudowie książki, a mimo to nienużących i podanych lekko i obrazowo. Zwłaszcza opisy Wieliczki i Borysławia odznaczają się dużym zaciekawieniem literackim. Największe jednak bogactwo Polski — zdaniem autora — to jej młodzież. Wiadomo jaką wagę przywiązuje się dziś wszędzie — może najwięcej w Italii — do spraw demograficznych. Tym podkreślenie przez pisarza, iż Polska ma stałą tendencję utrzymania i zwiększania swej ludności właśnie w wieku młodego pokolenia (w przeciwieństwie do krajów zachodnich, w których największy odsetek ludności przypada na wiek starszy), — że (jak autor pisze nawet w tytule rozdziału) Polska jest „Narodem, który posiada młodość" — jest w ustach Włocha najwyższym komplementem i najlepszą wróżbą na przyszłość.

Końcowe ustępy poświęca Frateili strukturze wewnętrznej Polski, w której widzi i docenia dokonywające się krzepnięcie i konsolidację czynnika narodowego. Wykładnikiem tej wzrastającej siły jest Armia, przedstawiona pod symbolicznym nagłówkiem „Wojsko i Naród", nie tylko jako moc, ale i jako całkowita — jedność. Rosnący wciąż pod koniec ton książki, wzbiera raz jeszcze w sugestywnym opisie Gdyni. Któż bardziej niżli przybysz z kraju walczącego od lat o opływające go „Mare Nostro", może ocenić znaczenie tego skrawka ziemi własnej u nieskończonej granicy morza? To jest bowiem jedyna, wspólna granica pomiędzy dwoma bliskimi, dalekimi krajami: Italią i Polską. U tej to płynnej granicy, na ostatnich kartach książki, kładzie Frateili słowa będące jakby syntezą jego dzieła, jego rozważań nad rolą Polski i Italii: „Nie mają one ze sobą żadnych sprzecznych interesów, granice ich są odległe, lecz przyjaźń oparta na wiecznej więzi duchowej. Jedna tylko sprzęga je wspólna granica: morze — morze, które nie dzieli ludzi, lecz łączy...".

DZIEŃ

3 marca — **Piątek** — Kunegundy — Jutro: Kazimierza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość“.

Sobota, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość“.

Niedziela, 3.30 popoł. „Uciekła mi przepióreczka“, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość“.

Poniedziałek, 6-ta wiecz. „Intryga i miłość“.

Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz.“ w rewii „Ktoś z nas zwariował“.

Sobota, teatr nieczynny.

Niedziela, 4.30 Występy „Cyrulika Warszawskiego“ w rewii „Ktoś z nas zwariował“, 7.30 wiecz. Wyst. „Cyrulika Warsz.“ w rewii „Ktoś z nas zwariował.

Poniedziałek, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz.“ w rewii „Ktoś z nas zwariował“.

KINOTEATRY:

ADRIA: Potwór oraz Zaczęło się w pociągu.
APOLLO: Załoga nieustraszonych.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Huragan.
BAŁTYK: Wzgardzona i Maski lorda Blakeneya.
CASINO: Trzech przyjaciół.
CHIMERA: Niebieski lis.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Pani i cowboy.
GLORIA: Ostatni pociąg z oblężonego miasta i Dama na dwa tygodnie.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: Gibraltar.
METRO: Pani Walewska.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Zapomniana melodia.
PALACE: Powrót o świcie.
PAX: W sieci wywiadu i Ucieczka ku szczęściu.
RAJ: Pieśniarz Jej Wysokości.
RIALTO: Wyrok życia.
ROXY: Serce moje należy do ciebie.
STYLOWY: Konflikt i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
ŚWIT: Gwiaździsta eskadra i Piętro wyżej.
TON: Szczęśliwie się skończyło i Pod maską złoczyńcy.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Hiszpania“. (Po raz pierwszy).

TEATR

— „CYRULIK WARSZAWSKI“ WE LWOWIE. „Cyrulik Warszawski“ w Teatrze Rozm. powtarza dziś rewię „Ktoś z nas zwariował“, wyreżyserowaną przez F. Jarosy'ego. 16 obrazów pióra najwybitniejszych autorów rewiowych. Ważniejsze przeboje, jak: „Lekcja handlu“, „Sen nocy karnawałowej“, „Baloniki“ i wiele innych, oraz dowcipna konferencierka Jarosy'ego nagradzane są przez licznie zgromadzoną publiczność hucznymi oklaskami. Na czele licznego zespołu: Jarosy, Teme, Grodzieńska, Kryńska, Lawiński, Rentgen i Minowicz. — Jutro, tj. w sobotę przedstawienie „Cyrulika“ nie odbędzie się. — W niedzielę, 5 bm. dwa przedstawienia o 16.30 popoł. i o 19.30 wiecz.

— PRZEDSTAWIENIA SZTUKI „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“ PO CENACH ZNIŻONYCH. W Teatrze W. codziennie o 7.30 wiecz. doskonała sztuka węgierska pióra Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość“ w obsadzie premierowej z pp.: N. Karasińską, T. Suchecką, St. Daczyńskim i J. Machalskim w rolach czołowych. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. — Ceny miejsc zniżone.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA“. W niedzielę, 5 bm. o 3.30 pop. w Teatrze W. komedia Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka“ w reżyserii i z udziałem dyr. M. Szpakiewicza. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

— „PTASZNIK Z TYROLU“ W TEATRZE W. W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Lwowa połączony zespół opery i operetki warszawskiej z M. Karwowską i J. Popławskim na czele, który wystawi w Teatrze W. słynną operetkę Zellera w nowej wersji monachijskiej „Ptasznik z Tyrolu“.

* * *

— DZIŚ W PIĄTEK odbędzie się koncert słynnego Kwartetu wokalnego Kedrowa. Zespół Kedrowa należy do najznakomitszych zrzeszeń tego rodzaju. Świadczenia artystyczne zespołu, zwłaszcza interpretacje utworów rosyjskich i słowiańskich stoją na najwyższym poziomie, są klasycznym wzorem brzmienia zespołowego. — Członkowie zespołu: Mikołaj Kedrow (syn) tenor, Fiodor Kossakow II. tenor, Mikołaj Kedrow (ojciec) baryton i Efr. Kaidanow bas.

— ROSYJSKI WIECZÓR LITERACKO-WOKALNY. We wtorek, 7 bm. o 20-tej odbędzie w wielkiej sali „Domu Narodnego“, Rutowskiego 22/I. Rosyjski Wieczór Literacko-Wokalny, benefis artysty O. Czarskiego, reżysera rosyjskiego Studium dramatycznego we Lwowie. Program składa się z utworów klasycznej rosyjskiej deklamacji i śpiewu. Biorą udział artyści dramatyczni i operowi. Bilety od 1 zł. do 2 zł. u Seyfartha, Akademicka 6, w dniu przedstawienia przy kasie w sali „Domu Narodnego“ od 19-tej.

Klasyczny przykład obawy przed odpowiedzialnością

Są ludzie, którzy mają odwagę postępowania zgodnie ze swoimi przekonaniami i mają odwagę odpowiadać za swoje czyny. Z ludźmi takimi możemy się często nie zgadzać, możemy z nimi nawet walczyć, ale zawsze cenimy i szanujemy u nich to, co się zwykle określa nazwą charakter.

Jest też pewien rodzaj ludzi, którzy nie mają odwagi ani działać, ani przyjąć odpowiedzialności za to, co robią. Ludzi takich się nie bierze w rachubę, przechodzi się nad nimi do porządku dziennego, poprostu lekceważy się ich. Ale takich ludzi można jeszcze znieść.

Gorzej jest jednak, gdy się ma do czynienia ze specjalnym typem osobników, którzy mają odwagę coś popełnić, ale jak ognia, boją się odpowiedzialności za swoje czyny. Ludzie ci, cały swój spryt wysilają na to, by uniknąć ręki sprawiedliwości. Wszelkie ślady starannie zacierają za sobą, wywołują nawet zamieszania w zgoła innej stronie i starają się wywołać pozory, świadczące o ich zupełnej niewinności. Z klasycznym przykładem tego rodzaju osobników mamy do czynienia obecnie, z racji bandyckiego napadu na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

W sprawie tego występu nożowców w czapkach akademickich zamieszcza „Słowo Narodowe“ następujące komentarze:

> „Niektóre dzienniki zaczęły z powodu zagadkowego napadu uprawiać nagonkę na młodzież narodową. „Dziennik Polski“ pisze o napadzie grupy młodzieży wszechpolskiej, „Wiek Nowy“ podkreśla, iż policja nie interweniowała „wobec eksterytorialności uniwersytetu“. W kołach młodzieży narodowej podkreślają z naciskiem, iż nie może być mowy o łączności z zajściem jakichkolwiek odpowiedzialnych ośrodków młodzieży narodowej“.

Wyśledzeniem sprawców napadu zajęły się władze bezpieczeństwa. Nie możemy w tej chwili przesądzać wyników śledztwa i wykazać winnych. — Jednakże bez względu na to, jakie wyniki da śledztwo, jedno jest pewne. Ostatni napad jest wynikiem tej specyficznej atmosfery bojówkarskiej, jaką na uniwersytety wniosła młodzież endecka. Jest niejako dalszym ciągiem i konsekwentnym ogniwem poprzednich napadów, jest jeszcze jednym okazem niesłychanego wprost rozwydrzenia, którego korzenie gnieżdżą się bezpiecznie w zakamarkach eksterytorialności uniwersyteckiej.

Napad był, sprawców nie ma. Zanim sprawcy się znajdą, „Słowo Narodowe“ ubezpiecza się już „na wszelki wypadek“, pisząc, że „nie może być mowy o łączności z zajściem jakichkolwiek odpowiedzialnych ośrodków młodzieży narodowej“.

System ten znamy. Gdy Doboszyński urządził rewoltę na Podhalu, w prasie endeckiej panowało przez pewien czas kłopotliwe milczenie. Potem, gdy związku Doboszyńskiego ze Stronnictwem Narodowym nie dało się zaprzeczyć, — przemówił w tej sprawie wreszcie i „Warszawski Dziennik Narodowy“, przebąkując coś o „chorych nerwach“, o człowieku „który nie miał cierpliwości“, który „nie potrafił czekać“ i t. p. Jeszcze później, kiedy istniała nadzieja, że o ile Doboszyńskiego nie uwolnią, to otrzyma minimalną karę, a Stronnictwa w żadnym wypadku nie spotkają represje — warchoł spod Myślenic, człowiek o „chorych nerwach“, wyrósł na „bohatera narodowego“ — ba jest nawet podobno kandydatem na prezesa endecji! Tak, system ten nierozerwalnie związany z endeckim postępowaniem.

Na jeden jeszcze szczegół charakterystyczny pragniemy zwrócić uwagę. W zakończeniu swego artykuliku pisze „Słowo Narodowe“:

> „Odpowiedzialne koła młodzieży odgradzając się od tego rodzaju wystąpień, przestrzegają równocześnie młodzież przeciw wszelkim „inicjatywom“ elementów, które nachodzą młodzież z zewnątrz i nie mają na celu ani dobra sprawy narodowej, ani interesów wyższych uczelni i samej młodzieży“.

Przestroga ta jest wielce zagadkowa. Gdy dwa dni temu gen. Skwarczyński, w mowie swojej napiętnował obce agentury, które wśród młodzieży usiłują szerzyć ferment — koła „narodowe“ zawrzały oburzeniem. Dziś „Słowo Narodowe“ przyznaje, że działają jakieś „elementy, które nachodzą młodzież z zewnątrz“. Może „Słowo Narodowe“ wyjaśni co to za „elementy“. Trochę światła przydałoby się w tej mrocznej i mocno nieodpowiedzialnej atmosferze.

Rabuś uliczny z nożem w ręku
napadł na samotną kobietę

(a) Znów mamy do zanotowania występ zuchwałego rabusia ulicznego, który pod terorem noża obrabował samotnie przechodzącą kobietę. Gdy w dniu wczorajszym Wanda Majbaum (ul. Lubeckiego 15) po godz. 11-tej wieczorem powracała tą ulicą do domu, naprzeciw realności nr. 7, gdzie rozciąga się niezabudowana parcela, zaszedł jej drogę jakiś młody osobnik, który grożąc wymienionej nożem, zażądał wydania mu pieniędzy. Pod tym terrorem napadnięta wręczyła mu 3 zł., poczem zuchwały rabuś domagał się biżuterii, a gdy spotkał się z wyjaśnieniem ze strony napadniętej, że żadnej biżuterii nie posiada, siłą ściągnął z jej ręki złoty damski zegarek „Omega“ a w końcu przeszukał torebkę, z której zabrał „wieczne pióro“.

Gdy już tak obrabował samotnie przechodzącą kobietę, zwrócił się do niej ze słowami: „może pani iść spokojnie, a gdyby kto na panią jeszcze napadł, proszę powołać się na... Karola, a wówczas wolno pani przejdzie!“..

Ten kryminalny obrazek z mroków nocnych, nie wymaga chyba bliższych komentarzy.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Piątek, 3 bm. 20.10 Fragment powieści A. Łączyńskiej „Życie nie ustaje“, czyta J. Martini. — 20.30 Muzyka lekka z płyt.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. Stanisław Wasylewski będzie mówił w Kasynie i Kole Lit.-Art. w czwartek, 9-go bm. o godz. 19.30. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6.

— W POL. TOW. KRAJOZNAWCZYM w sobotę, 4 bm. o godz. 19-tej przy ul. Bourlanda 5, I. p. odczyt asystentki Uniw. Jana Kazimierza dr Aleksandry Majerskiej pt. „Wizja historyczna Jana Matejki“. Dr Majerska omówi na licznych przeźroczach największe obrazy historyczne Matejki, który swym pojmowaniem dziejów ojczystych sięgnął do głębokich zagadnień bytu narodu.

ZEBRANIA

— POL. TOW. MATEMATYCZNE Oddział Lw. zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się 4 bm. o 20.15 w Inst. Matem. Uniwersytetu, św. Mikołaja 4. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. Komunikaty: Doc. dr J. Schauder: „Równania mechaniki kwantowej“, cz. II.

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Lwowskiego Obwodu Miejskiego LOPP. odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. w sali prezydialnej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 7 o godz. 18-tej.

— ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA komunikuje: Zarząd Z. O.L. wzywa wszystkich kioskarzy-członków, Zw. Obr. Lwowa z listopada 1918 r., posiadających przydzielone kioski na terenie miasta do bezwzględnego jawienia się w niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 10-tej rano w lokalu Związku przy ul. Teatyńskiej 11.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Zakończenie procesu inwalidzkiego

(§) Rozpisany na 10 dni proces inwalidzki, w którym na ławie oskarżonych zasiadło kilkadziesiąt osób, za kończył się w Sądzie Apelacyjnym znacznie wcześniej niż przewidywano. Wczoraj, po przemówieniu prok. Hry niewieckiego, wypowiadali się obrońcy.

Wyrok spodziewany jest dziś lub jutro.

Za obrazę rządu i państwa

(§) Na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania wyroku, została skazana A. Hrynicka, oskarżona o obrazę rządu i państwa.

Proces b. substytuta notarialnego

(§) Wczoraj zostało zamknięto postępowanie dowodowe w procesie b. substytuta notarialnego mgr Jarosława Lewickiego, o którym pisaliśmy już obszernie. Oskarżał prok. Olszewski.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Starzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec. Korwin-Pawłowski Jan, ziemianin — Tarnawatka. Dr Wasilewski Aleksander, lekarz — Kołomyja. Howorka Wacław, przemysł. — Dubno. Machowski Adam, wł. dóbr — Chodorówka. Kaliski Maurycy, przemysł. — Zakopane. Hr. Hauke Aleksander, dypl. inż. — Warszawa. Dr Piątek Jan, dyr. Książn. „Atlas“ — Warszawa. Obermajer Franz, kupiec — Praga. Nardini Paolo, kupiec — Gorycja. Kuszpit Jan, przemysł. — Warszawa. Bar. Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Różaniecka. Krausz Henryk, inż. — Warszawa. Pawlak Józef, radca Min. Skarbu — Warszawa. Leśniak Władysław, inż — Jagielnica. Luft Eliasz, kupiec — Czerniowce. Bergman Henryk, inż. — Borysław. Śmiałowski Tadeusz, wł. dóbr — Słupce. Dr Liliental Mieczysław, dyr. — Warszawa. Hr. Krasicki August, wł. dóbr — Straten. Miciński Henryk, inspkt. Philipsa — Warszawa. Trzos Henryk, pułk. — Sanok. Papara Antoni, wł. dóbr — Batiatycze. Sadowy Jan, inż. — Łańcut. Rymkiewicz Jan, radca — Warszawa. Plejewski Kazimierz, dyrektor — Ustrzyki Dolne. Szrade Jan, dyrektor — Warszawa. Dr Koeppe Władysław, lekarz — Dubno. Hojarczyk Adam, inż. — Katowice. Liptay Alfred, wł. dóbr — Brusno Nowe. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Skórski Ludwik, inż. — Przemyśl. Schubert Franciszek, kpt. — Ostróg n/H. Hr. Potocki Stanisław, wł. dóbr — Rymanów. Dr Wasserberg Zygmunt, adwokat — Kraków. Hr. De Sacco Alicja, wł. dóbr — Rajsko. Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn. Kokurewicz Mieczysław, notariusz — Podhajce. Bachman Juliusz, dyr. dóbr — Uherce. Gołębski Roman, wł. dóbr — Krasnolesie. Unikel Leopold, przemysł. — Drohobycz. Spieler Egon, kier. firmy „Sanok“ — Sanok. Kohn Michał, wł. dóbr — Żuków. Przyłęcki Józef, wł. dóbr — Łubno Szlacheckie. Grabowski Antoni, kupiec — Katowice.

RÓŻNE

— ELIMINACYJNE ZAWODY SZERMIERCZE. W dniu 4 bm. odbędą się w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5 wojskowe zawody szermiercze w szabli jako eliminacja do zawodów szermierczych o mistrzostwo okręgowe. Początek zawodów o godz. 8-mej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 lutego do 3 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Ogólne zgromadzenie delegatów Tow. Kredytowego Ziemskiego

Wczoraj odbyło się LXXV zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. Delegatów powitał prezes dr Papara, po czym chwilą ciszy zebrani uczcili pamięć zmarłego delegata okręgu jasielskiego ś. p. Adamskiego. Prezes dr Papara omówił następnie sytuację w rolnictwie w ub. roku, podkreślając, że w tej dziedzinie gospodarstwa nastąpiła znaczna poprawa: nieurodzaj w Polsce nie odbił się na terenie Małopolski Wschodniej.

Na przewodniczącego zgromadzenia powołano jednogłośnie bar. Jana Konopkę, na zastępcę — Franciszka Biesiadeckiego. Na delegata w okręgu rzeszowskim wybrano Antoniego Łastowieckiego, na zastępcę — p. Uznańskiego, a w okręgu samborskim na delegata został wybrany Antoni Agopsowicz, zastępcą — Leon Tchórznicki.

Protokół LXXIV ogólnego zgromadzenia został zatwierdzony jednogłośnie. Następnie dyr. Ludwik Dunin złożył sprawozdanie Dyrekcji, Al. Zaleski — bilans ze czas od 1. 1. do 31. 12. 1938, St. Dunin — sprawozdanie rewizyjne.

Do Rady Nadzorczej powołano ponownie pp.: prezesa dr Paparę, K. Krzeczunowicza, J. Konopkę i Stadnickiego.

Bilans majątkowy T. K. Z. na dzień 31. 12. 1938 zamknięto sumą 58.443.672 zł 58 gr, bilans wynikowy: 1.007.846 zł 88 gr.

Cmentarni wandale

(a) Rudolf Schram, zarządca cmentarza Łyczakowskiego, zawiadomił w d. wczorajszym policję, iż w ciągu nocy z wtorku na środę, nieznani sprawcy porozbijali 13 latarń, pomieszczonych na różnych grobowcach, wartości około 200 zł. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia tajemniczego występu cmentarnych hien, które w mrokach nocy dopuściły się tak karygodne go wybryku na cmentarzu. Może zestawienie uszkodzonych w ten sposób grobowców — trudno przypuszczać, by tak daleko sięgała znieprawiona dusza ludzka — użyczy wątku dla linii śledczej.

Ś. p. Gustaw Kirschner

Onegdaj zmarł po kilkutygodniowych cierpieniach jeden z zasłużonych i powszechnie szanowanych obywateli naszego miasta, śp. Gustaw Kirschner, wicedyrektor Banku Hipotecznego. Śp. dyr. Kirschner, urodzony w roku 1873, po ukończeniu II. Gimnazjum we Lwowie i studiów prawniczych na Uniwersytecie Jana Kazimierza, poświęcił się od roku 1898 pracy bankowej. Zmarły poza obowiązkami zawodowymi, brał czynny udział w pracach społecznych, pełniąc przez długie lata funkcje skarbnika wojewódzkiego okręgu L. O. P. P. i prezesa oddziału konnego „Sokoła“. Poza tym śp. Kirchner pracował w Czerwonym Krzyżu, w wojennym funduszu wdów i sierót po poległych, w Związku opieki nad żołnierzem polskim etc. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotym Krzyżem LOPP. Zmarły osierocił córkę, p. Janinę Adamską i syna, Franciszka, starostę bobreckiego.

Wczoraj, tj. we czwartek, odbył się pogrzeb śp. Kirschnera, z domu żałoby przy pl. Jabłonowskiego na cmentarz Łyczakowski. Liczne grono krewnych i znajomych, wśród których zauważyliśmy m. in. dyrektora kolei, płk. Grossera, prezesa poczty, p. Moszorę, prof. Weigla, r. Poratyńskiego, Sudhoffa, Ruckera i w. in. odprowadziło Zmarłego na wieczny spoczynek.

Cześć Jego pamięci!

PODZIĘKOWANIE

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie składa serdeczne podziękowanie współpracownikom Polskiego Radia, pp. Celinie Nahlik, inż. Koreckiemu, inż. Antoniemu Stachowiczowi i inż. Stanisławowi Władyce za nagranie płyt dla ulicznej propagandy „Ofiary z części obiadu na dzień 5-go bm.“.

„Rozbudowa Lwowa“

Rozgłośnia Lwowska wprowadza do swych programów z dn. 4 bm. nowy cykl prelekcyj „Rozbudowa Lwowa“, który zapozna radiosłuchaczy z projektami zmierzającymi do postawienia Lwowa w rzędzie wielkich miast europejskich. Prelekcje wygłaszane będą przez znawców poszczególnych dziedzin urbanistyki. Wstępem będzie odczyt inauguracyjny prez. dr. St. Ostrowskiego 4 bm. o 18.05. Następne prelekcje nadawane będą stale w poniedziałki o 22.05.

Program marcowy cyklu „Rozbudowa Lwowa“ przedstawia się następująco: 6 bm. „Urbanistyka i tendencja rozwojowa Lwowa“ — inż. R. Pieńkowski, 13 bm. „Zagadnienia urbanistyki Lwowa zabytkowego“ — inż. W. Doliński, 20 bm. „Lwowskie węzły komunikacyjne“ — inż. D. Stróżecki, 27 bm. „Nawierzchnie ulic lwowskich“ — inż. B. Kohlhepp.

Odroczenie procesu kolejarza

(§) Odroczona została sprawa adjunkta kolejowego Teodora Szewczuka, który oskarżony został o znieslawienie komendanta posterunku policyjnego w Mszanie, Kazimierza Żurawskiego. Rozprawa została odroczona w celu wezwania dodatkowych świadków.

Walne zebranie Koła Żołnierzy 2 p. Leg.

W sali przy ulicy Jabłonowskich 11 odbyło się dnia 26 ub. m. Walne Zebranie Koła Żołnierzy 2. pułku ułanów Legionów Polskich, pod przewodnictwem p. Zdzisława Preissa.

Po przyjęciu sprawozdania udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd. Komendantem Koła został ponownie wybrany dr Bronisław Wojciechowski, a zastępcami mjr Ziemba i sędzia Olchawa.

Beczka piwa z piwnicy powędrowała do Zapytowa

(a) Właściciel restauracji przy ul. Dominikańskiej 5, Piotr Łoziński, zauważył, że wśród niewyjaśnionych okoliczności z piwnicy jego znikła beczka piwa wartości 50 zł. Zawiadomiona o tym policja stwierdziła, że w piwnicy tej zajęci byli dwaj robotnicy, Grzegorz Melnyk i Jan Konik a gdy przeprowadzono w ich mieszkaniu w Zapytowie rewizję, wykryto próżną beczkę, pochodzącą z tej kradzieży. Obaj wymienieni przyznali się do kradzieży beczki z piwem, które na wsi w gronie swych znajomych wypili.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 27 lutego 1939 r. odbyło się w PKO. piąte publiczne premiowanie książeczek premiowanych serii V grupy „B“.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 50.— padły na nr. nr.:

600053	600100	601258	601325	601714	601899
602445	602860	603351	603943	604040	604058
604097	604447	604474	604495	604572	604817
605056	605693	605962	606015	606307	606711
607442	607646	608086	608119	608346	608751
609052	609577	610150	611347	612778	612859
613177	613281	613857	614173	614198	615139
615281	615578	616210	616658	616878	617604
617719	617788	618142	618265	618390	618850
619512	619799	619832	619877	620196	629565
620834	620890	621216	621921	622301	622649
622740	623277	623471	623817	624863	624967
624821	625493	625581	625871	626035	626281
626421	627043	627579	627911	628016	628370
628520	629537	628676	628840	628921	628922
629157	629783	630264	630549	632137	632639
633145	633156	633586	633624	634441	635366
635440	635952	636121	636700	637164	637211
637341	637440	637579	638265	638679	638755
639762	639454	639622	639800	639946	640011
640024	640826	641157	641219	641303	641489
641735	641956	642071	642169	642524	642523
642543	643994	644748	645416	645612	645739
645748	645868	645906	646041	646098	647044
647099	647145	647373	647405	647678	648109
648238	648267	648772	649563	650564	650597
650725	650772	651170	651358	651976	652294
652417	652828	653086	653286	653325	653572
653844	654578	654671	654893	655029	655202
655453	655591	655671	656121	656160	657077
657398	657669	657953	658382	658431	658439
658766	658815	659632	659698	659726	659756
659971	661076	661235	662225	663017	663136
663401	663502	663520	663877	664165	664288
664301	664621	664780	665670	665797	666290
666348	666387	666412	666522	666599	667366
667585	668451	668469	668558	668750	668986
669204	669275	66543	669758	669876	670793
670857	671288	671366	671761	671865	672300
672603	672976	673132	673251	673318	673557
673784	674471	674867	674996	676143	676191
676395	676443	676735	677979	678253	679025
679271	679627	680113	680153	681069	681208
681365	681822	681993	682111	682432	682610
682854	683411	683493	683836	684108	684307
684343	684447	684500	684691	685007	685095
685716	685806	685150	686239	686597	686602
686979	687196	687541	687690	687818	687964
688122	688474	688485	688516	688599	688723
689465	689519	689520	689939	690038	690884
691558	691613	691762	691903	691949	691960
692127	692314	692610	692833	693235	693246
693254	693544	693694	693808	693945	694242
694258	694300	694627	694631	694786	695563
695804	696077	696169	696247	696516	696592
696646	696704	697047	697096	697402	697469
697567	697601	698093	698272	698526	698968
699432	699928.				

Żebraczy kij i bezdenna torba Wołoszyna

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

wał nie tylko do Pragi. W dniu wczorajszym wydał on odezwę „do Ukraińców całego świata i ich przyjaciół“, by przesyłali pieniądze do Husztu.

Jednak w granicach Rusi Podkarpackiej Wołoszyn, traktujący ją jak swój folwark,

zamienia kij żebraczy na chłostający boleśnie bat,

wyciskając z żyjącej w ostatniej nędzy ludności podkarpackiej dosłownie ostatnie grosze.

Pieniądze są potrzebne Wołoszynowi na zaspokojenie rozbudzonych i wygórowanych apetytów jego kliki, która początkowo czerpała pełnymi garściami z wołoszynowego worka.

Pieniądze te są potrzebne na utrzymanie siczowych band, na których opiera się cały „rząd“ Wołoszyna. Gdy zabraknie żołdu — „siczowcy“ mogą zwrócić się przeciwko swemu protektorowi.

Dlatego Wołoszyn uzbroił się w kij żebraczy i bat. Bat mogą jednak pochwycić inne ręce — a Wołoszynowi pozostanie tylko — kij żebraczy.

Dzień gospodarczy

Stopień zainteresowania aptekarzy w polskich zdobyczach kolonialnych

Wszystkie nieomal narody i państwa, nie posiadające kolonii zamorskich lub krajów mandatowych, zgłaszają dzisiaj pretensje do kolonii, gdyż Europa, której ludy przed dwudziestu laty wznosiły okrzyki „precz z wojną", wre dzisiaj i dąży do nowego podziału ziem.

W czasach, gdy ludy Europy podbijały kraje zamorskie, Polska chyliła się ku upadkowi, a w wieku XIX, w którym dzielone były kolonie, byliśmy wymazani w ogóle z karty politycznej.

Dzisiaj zgłasza i Polska słuszne pretensje do ziem zamorskich. Ponieważ zaś przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości nastąpią zmiany we władaniu tymi krajami, warto sobie uprzytomnić, że i aptekarze polscy są zainteresowani zawodowo w tym, żeby i Polsce przypadły kolonie.

Poniżej podajemy kilka surowców, pochodzenia zamorskiego, jako niezbędnych do wyrobu specyfików aptekarskich.

Cortex Chinae i Chininum, których wwóz odbywa się przeważnie bezpośrednio niekiedy pośrednio z Indii Holenderskich, a po wojnie światowej z Afryki Brytyjskiej i Portugalii.

W Kamerunie — dzisiaj kraju mandatowym francuskim — rozpoczęto z dobrymi wynikami hodowlę Cinchona Lageriana.

Ważną rolę odgrywa nie tylko w lecznictwie ale i w motoryzacji rącznik. Do niedawna dzierżyła W. Brytania monopol faktyczny w handlu rącznikiem, dzisiaj dobywają poważne ilości nasion i oleju w swych koloniach Francja, Portugalia i Belgia. Także w byłych koloniach niemieckich, w Afryce wschodniej, hodują w pewnych ilościach rącznik.

Semen Strophanthi — Strophanthus gratus, Kombe, hispieus i Eminii pochodzą z Afryki wschodniej, częściowo z b. kolonii niemieckich.

Ważnym surowcem są też orzechy Cola, pochodzące z podzwrotnikowej Afryki zachodniej i Indii zachodnich.

Afryka wschodnia nadaje się do uprawy roślin leczniczych: Coca, Colombo, Cannibis, Hagenia i Pyrethrum.

Nieomal wszelkie przyprawy korzenne (Caryophyli, Vanilla, Piper, Zingiber, Cardamonum, Capsicum itd.) pochodzą z Afryki Wschodniej lub je tam można hodować.

Jest to tylko króciutkie zestawienie roślin aptecznych, pochodzenia zamorskiego, ale i tego jest nadto, żeby zachęcić nas do tym silniejszego popierania naszych dążeń kolonialnych.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2 marca

Dewizy: Belgia 89.42, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.02, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.92, N. Jork 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 125.27, Paryż 14.11, Praga 18.16, Sztokholm 128.42, Zurych 120.75, Włochy 27.97, Helsinki 11.00, Montreal 529 3/4.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.42, dolary amer. 529, dol. kanad. 527 1/2, flor. hol. 282.02, franki franc. 14.11, fr. szwajc. 120.70, funty ang. 24.92, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.27, kor. szw. 128.42, liry wł. 16.60, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 78.50.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 67.75, 68.00, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 95.00, serie 98.00, 2 em. 95.63, serie 99.00, 5 konwers. 72.00, 68.00, ost. drobne, 5 kolej. 69.50, 4 premj. dolarowa 44.75, 4 konsolidac. 68.50, 68.50, ost. setki.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 134.00, Cukier 42.75, 41.75, 42.00, Węgiel 44.25, 44.00, Lilpop 94.75, 95.00, Modrzejów 21.75, Norblin 103.50, Ostrowiec 82.00, Starachowice 60.50.

Tendencja utrzymana

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 2. 3. N. Jork 468.96, Paryż 176.93, Mediolan 89.19, Belgia 27.86 1/4, Zurych 20.64 1/4, Amsterdam 883 7/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 3/8, Berlin 11.68 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 2. 3. N. Jork 37.73, Londyn 176.93, Mediolan 198.75, Belgia 635, Zurych 857 1/4.

Paryż, 2. 3. N. Jork 37.73 1/4, Londyn 176.94, Mediolan 198.75, Bruksela 635, Zurych 587 1/4, Amsterdam 2004, Berlin 1516.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 3. N. Jork 44025, Londyn 2064, Paryż 1166 1/2, Mediolan 2315, Bruksela 7407 1/2, Amsterdam 23360, Oslo 10372 1/2, Kopenhaga 9215, Sztokholm 10630, Praga 1505, Berlin 17662 1/2.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 2 marca

Pszenica obrót 457, ton, tend. ożywiona, żyto 380, tend. spok., jęczmień 342, tend. lekko zwyżk., owies 25, tend. spok.

Obrót ogólny 2.601 ton.

Jęczmień browarniany 20.50—21.50, przemiałowy 18—18.25, pastewny I. 17.25 do 17.50, past. II. 16.25—16.50, bobik 17.25 do 17.75, wyka ciemna 19.50—20, szara 18.50—19, rzepak ozimy 55—55.50, letni 52—52.50, rzepik letni 49—49.50.

Konstytucyjne zebranie Rady Reprezentantów Centralnego Związku Przemysłu Garbarskiego

W dniach 22 i 23 lutego rb., w obecności p. wiceministra Wierusz-Kowalskiego, odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Reprezentantów Centralnego Związku Przemysłu Garbarskiego, powstałego jako wyraz konsolidacji organizacyjnej przemysłu garbarskiego w Polsce. Na zebraniu tym odbyły się wybory do zarządu, oraz Komisji budżetowej, regulaminowej i rewizyjnej, przyjęto również budżet, oraz regulaminy, zaproponowane przez Komisję regulaminową. Do Zarządu weszło 14 przemysłowców, reprezentujących wszystkie ważniejsze skupienia terytorialne i branże garbarskie, przy czym na prezesa Związku wybrany został p. Tadeusz Sulowski.

Płatność podatków w marcu

W marcu płatne są następujące podatki:

do dnia 5 marca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—28 lutego rb.; do dnia 20 marca — tenże podatek, pobrany w czasie od 1—15 marca 1939 r.;

do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w lutym 1939 r.,

do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu 1939 r.

Miasto kożuchów w COP

Kożuszki, jakie się kupuje w sklepach czy na targach całej Polski, wyrabiane są niedaleko Lublina w miasteczku Kurów, puławskiego powiatu.

Osiadło tu ok. 1.000 kuśnierzy, którzy w ciągu tygodnia zdolni są wyprodukować kilkaset kożuszków. Dostarczają je do miast do wsi. Często w większych partiach zamówienia wykonują dla wojska, dla tramwajarzy warszawskich, poznańskich, lwowskich, dla kolejarzy całej Polski i in.

Kuśnierze ci, mimo, iż osiedli w zażydzonym miasteczku, stanowią element ściśle polski.

ZE SPORTU

Otwarcie hokejowych mistrzostw Polski

Wczoraj wieczorem nastąpiło w Katowicach uroczyste otwarcie finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju. Po uroczystościach wstępnych, defiladzie zawodników i odegraniu hymnu narodowego przystąpiono do rozgrywek.

CRACOVIA NIESPODZIEWANIE REMISUJE Z Ł. K. S.

W pierwszej rozgrywce ŁKS. zdołał niespodziewanie uzyskać z Cracovią wynik remisowy 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Trzeba zaznaczyć, że Cracovia przystąpiła do zawodów w osłabionym składzie bez Kowalskiego, Wołkowskiego i Kasprzaka, a właściwie i bez drugiego ataku. Wynik meczu został ustalony w 3-ciej tercji. Prowadzenie dla ŁKS. zdobył Król, wyrównał dla Cracovii na kilka minut przed końcem zawodów Michalik. Gra była nieciekawa, chaotyczna i ospała. Jedynie w ostatniej fazie gry tempo nieco się ożywiło.

DĄB BIJE OGNISKO 6:1

W drugim spotkaniu kandydat na mistrza Polski, Dąb, rozgromił wileńskie Ognisko 6:1 (2:0, 4:1, 0:0). Mecz ten należał do najciekawszych spotkań pierwszego dnia zawodów. Przez cały czas meczu utrzymało się ostre tempo, narzucone w pierwszych chwilach przez Dąb. Ognisko, mimo porażki, zaprezentowało się doskonale. Drużynę tę cechuje dobra kondycja, brak jej jednak szybkości, poza tym Wilnianie ustępowali gospodarzom pod względem taktycznym. Gra była okresami zupełnie równorzędna, a nieraz Wilnianie zagrażali bramce Dębu. Katowiczanie zademonstrowali bardzo dobrą formę, doskonałą jazdę i kondycję. W pierwszej fazie gry bramki dla Dębu zdobył Burda. Zawodnik ten w drugiej tercji uzyskał dwa dalsze punkty. Pozostałe bramki strzelił Urson. Honorowy punkt dla Ogniska uzyskał Zubr.

WARSZAWIANKA ZWYCIĘŻA POLONIĘ 1:0

W ostatnim meczu spotkały się rywalizujące ze sobą warszawskie drużyny Polonia i Warszawianka. Szczęśliwe zwycięstwo odniosła Warszawianka w nieznacznym stosunku 1:0. Jedyną decydującą bramkę strzelił najlepszy gracz Warszawianki Przedpelski w trzeciej fazie gry. W tym spotkaniu na uwagę zasługuje tylko pierwsza tercja, w następnych obydwie drużyny opadły na siłach, to też tempo gry osłabło. Polonia była zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a miała nawet więcej okazji do zdobycia bramki, jednak sytuacji tych nie umiała wyzyskać. W pierwszej tercji Polonia strzeliła zresztą bramkę zupełnie prawidłowo ,ale sędzia jej nie uznał. — Najlepszych swych graczy miała Polonia.

TEGOROCZNE BIEGI NARODOWE

Tegoroczne biegi narodowe naprzełaj odbędą się w zmienionej nieco postaci, a mianowicie — na trzech stopniach organizacyjnych.

Przede wszystkim rozegrane zostaną biegi powiatowe dostępne dla wszystkich w dniu 3 maja we wszystkich powiatach. Najlepszych 10-ciu zawodników z każdego biegu zakwalifikuje się do biegów DOK., które rozegrane zostaną 17 maja. Najlepszych 15 zawodników z każdego biegu DOK. stanie do głównego biegu narodowego, który rozegrany zostanie 24 maja w Warszawie. Ogółem przeto w głównym biegu narodowym startować będzie maksymalnie 195 zawodników.

59

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BYKOWSKIEJ

— Nie ma na to ani jednego dowodu — odparł Königsmark wyraźnie i głośno, — a najwyższy sędzia wtrącił, zwracając się do sir Francisa.

— Darowałeś mu wasza dostojność Vratza. Wszyscyśmy to słyszeli:

— Tak jest — przyznał prokurator generalny, opanowując swe wzburzenie.

— Ale co powie oskarżony o człowieku, po jego lewej ręce, — zawołał, wyciągając rękę w stronę Borowskiego. — Spójrzcie na niego. Niech ława przysięgłych dobrze mu się przypatrzy.

Istotnie kontrast między tymi dwoma ludźmi był uderzający. Jeden, ulubieniec dworów europejskich, drugi zaś włóczęga, przypominający wyglądem zwierzę.

— Oskarżony opowie nam prawdopodobnie jakąś bajeczkę i o nim.

Königsmark ani o włos nie zmienił swej postawy. Nie poruszyła się również jego twarz. Ale w sali powstał lekki szmer, z ław gdzie siedzieli ludzie Monmoutha słychać było stłumione, drwiące okrzyki, po czym znów zapanowała cisza.

— Oskarżony przyzwał Polaka do siebie z Hamburga.

— To prawda.

— Był w drodze przez siedem tygodni.

— Tak jest.

— A gdy się zgłosił do pana, kupiłeś mu pan ubranie?

— Był rozbitkiem, omal nie utonął. Nie miał w czym chodzić po przybyciu do Londynu.

— Za pośrednictwem Hansona kupiłeś mu pan za drogie pieniądze pałasz u rusznikarza Tomasza Hedgewooda, przy Charing Cross.

— Nie wiem, jak się nazywa rusznikarz — odparł Königsmark. Ponieważ zaś prokurator wymienił nazwisko i adres z wielkim naciskiem, jako rzecz nader ważną, spokojna odpowiedź wywołała lekki chichot wśród zwolenników Königsmarka.

— Był to bardzo dobry pałasz.

— Kosztował mnie dziesięć szylingów.

— Miał gardę w formie koszyka. Był to pałasz kawaleryjski na dwa palce szeroki, z tych, jakich używają gwardziści królewscy.

— Bardzo podobny — przyznał Königsmark, a główny przedstawiciel ministerstwa skarbu zapytał zatroskanym głosem.

— Do czego był mu potrzebny tak silny pałasz z koszykową gardą i to natychmiast po przybyciu?

Königsmark miał sobie przydzielonych trzech tłumaczów, z których jeden przełożył jego odpowiedź.

— Mówi, że takie pałasze noszą zawsze pachołkowie jego orszaku.

Ale główny tłumacz sir Nataniel Johnson nie zadowolił się tą odpowiedzią. Musiał jeszcze dodać coś na własną rękę.

— I mówi jeszcze, — rzekł, — że pachołkowie szlachty niemieckiej również noszą takie pałasze.

Najwyższy sędzia Pemberton uśmiechnął się przyjaźnie, jakby zadowolony z tej właśnie informacji.

— Waszmość wiesz to i sam — powiedział. — Przecież podróżowałeś po Niemczech.

Johnson zaś jeszcze przypieczętował to stwierdzenie.

— Tak jest, mylordzie. A Polacy noszą jeszcze szersze i większe pałasze. Sir Francis na pewno nie trafił do celu tą swoją strzałą, nie chciał jednak przyznać, że chybił.

— Pałasz kupiony był w sobotę, późnym wieczorem — krzyczał, pochyliwszy się naprzód i waląc pięścią w pulpit. — A w niedzielę w nocy pan Thynne został zamordowany.

— Muszkietem — rzekł Königsmark.

— Przez pańskiego sługę.

— Przez sługę kapitana Vratza.

Prokurator generalny chciał się odgryźć. Już miał dość tego przeciwnika, bezpiecznego zarówno z powodu jego przytomności umysłu, jak życzliwości, jaką mu okazywali sędziowie. Zdawało mu się więc, że zastawił na niego pułapkę.

(C. d. n.)

Z Jarosławia

INAUGURACYJNE ZEBRANIE Z.P.Z.Z. Z inicjatywy O.Z.N. sekcji robotniczej utworzono oddział Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Onegdaj odbyło się inauguracyjne zebranie. Na zebranie przybył delegat z Warszawy p. Wiśniewski, który zapoznał członków ze statutem Z.P.Z.Z. Poczym wybrano Zarząd w składzie: p. Kamiński A., p. Kalinowski J., p. Kanakiewicz K., p. Sztrasner K., p. Raczyński F., p. Aab F.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Cyfry najlepiej ilustrują...
20 pct księży ruskich skazanych za wystąpienia antypaństwowe

Na terenie województwa tarnopolskiego z ogólnej liczby 698 księży grecko-katolickich było ukaranych w trybie karno-administracyjnym lub sądownie 159, co czyni 22,7 proc. — za wystąpienia antypaństwowe oraz pospolite przestępstwa naruszenia zasadniczej lojalności obywatelskiej.

Dalszych 25 spraw, dotyczących 25 księży znajduje się w trybie postępowania sądowego, względnie starościńskiego na podstawie wniesionych doniesień. Nadmienić należy, że kilku księży z tej liczby było skazanych już kilkakrotnie.

Postulaty Tarnopolszczyzny
w zakresie budownictwa rządowego

Poseł mgr Jan Pawłowski, wiceprezydent m. Tarnopola, poruszył na posiedzeniu Sejmu pilną sprawę zaniedbań w dziedzinie budownictwa rządowego w Tarnopolszczyźnie.

Tarnopol, wojewódzkie miasto o położeniu kresowym i kluczowym, nie wybudował przez dwadzieścia lat ani jednego gmachu publicznego, co niewątpliwie pociąga za sobą duże szkody. Tak samo w innych miastach podolskich nie zostały poczynione inwestycje w budownictwie rządowym.

Tarnopolski Urząd Wojewódzki mieści się dotąd w czterech budynkach, rozmieszczonych w różnych częściach miasta. Skarb Państwa zakupił przed dziesięciu laty piękną parcelę w centrum Tarnopola pod budowę gmachu dla Urzędu Wojewódzkiego. Ale niestety na budowę nie ma kredytów. Komenda Wojewódzka P. P. zajmuje klasztor OO. Jezuitów, zamiast pozostawić klasztorowi możność szerszej akcji wobec wielkiego i dotkliwego braku duchowieństwa rzymsko-katolickiego. Skarb Państwa płaci tytułem czynszu rocznego za pomieszczenie urzędów milionowe kwoty, a dość powiedzieć, że sam resort Ministerstwa Spraw Wewnętrznych płaci rocznie 50.000 zł. w Tarnopolu, co przez dwadzieścia lat wynosi już milion złotych, a więc kwotę, za którą można było w Tarnopolu postawić piękny budynek.

Poseł Pawłowski podkreślił, że już czas najwyższy, aby Państwo Polskie przemówiło także i wymową trwałych, potężnych gmachów publicznych do obywateli Podola.

Wybudowanie gmachu dla Urzędu Wojewódzkiego i wybudowanie pomieszczenia dla Izby Skarbowej — jest rzeczą pilną, plany odnośne i kosztorysy są od dawna w posiadaniu miarodajnych czynników.

Fatalnie umieszczony jest Okręgowy Urząd Pocztowy w Tarnopolu. Panuje tam ogromna ciasnota, należy więc wystosować apel do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, aby rozpoczęło jeszcze w tym roku budowę nowego gmachu.

Następnie poseł p. Pawłowski omówił braki w budownictwie szpitalnym na terenie Podola, które jest słabo wyposażone w szpitale powszechne, a zupełnie nie posiada szpitala dla umysłowo chorych.

Ze Stanisławowa

Zjazd przewodniczących K. P. W.
Okręgu lwowskiego

Dnia 26 ub. m. odbył się w Stanisławowie, w świetlicy miejscowego Ogniska K. P. W. zjazd prezesów Ognisk K. P. W. Okręgu Lwowskiego. Zjazd otworzył Przew. Okręgu Nacz. mjr J. Ziemba, witając Delegata Centrali kpt. Kruk-Strzeleckiego. Po zagajeniu, na temat pracy K. P. W. przemówienie wygłosił Nacz. mjr. Ziemba stwierdzając, że tego rodzaju zebrania, jak obecne, mają na celu uaktywnienie prac społecz.-organizacyjnych Związku; K. P. W. — mówił dalej Nacz. Ziemba — które jest jedną z najpotężniejszych organizacji na Ziemiach południowo-wschodnich — musi w myśl wskazań udzielonych zeszłego czasu Prezesowi Zarządu Głów. Posłowi Starzakowi przez Komendanta Piłsudskiego — z żelazną, żołnierską konsekwencją realizować wytknięte sobie cele narodowe i państwowe na obszarze Rzeczypospolitej. W odrodzeniu ducha narodowego na terenie województw południowo-wschodnich K. P. W. musi kroczyć w pierwszym szeregu.

Organizacja K. P. W. musi zdać egzamin ze swej pracy wśród społeczeństwa, by w myśl wskazań Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, wraz z innymi organizacjami, kroczyć drogą do mocarstwowej Polski.

Po przemówieniu mjr Ziemby, kierownicy poszczególnych referatów Zarządu Okręgu przedstawiali zebranym wytyczne prac, które mają być realizowane w najbliższym czasie.

W dyskusji nad referatami zabierali głos członkowie Centrali i Zarządu Okręgu, oraz Prezesi Ognisk K. P. W. Na zakończenie obrad, które trwały od godz. 10.30—17, przemówił Delegat Zarządu Gł. K. P. W. kpt. Kruk-Strzelecki.

Z Przeworska

Przeworsk w przededniu
wielkich inwestycyj

W tym roku nastąpi pierwszy etap inwestycyj w Przeworsku, zakrojony na wielką skalę. Przeworsk jako miasto, gdzie przecinają się najważniejsze arterie komunikacyjne, idące z północy na południe i ze wschodu na zachód, predestynowany jest na wielki ośrodek przemysłowy.

Teren Przeworska jednak nie jest jeszcze należycie przygotowany do przyjęcia większego przemysłu, właśnie skutkiem braku zasadniczych i koniecznych inwestycyj. Mając to na uwadze, Zarząd miejski w Przeworsku powołał do życia Radę gospodarczą, która przygotuje teren na przyjęcie wielkiego przemysłu. Przystąpiono przede wszystkim do rozbudowy węzłowej stacji kolejowej. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie rozbudowa dworca osobowego i budowa nowego dworca towarowego. Prace te wiążą się z projektem budowy magistrali kolejowej Warszawa—Budapeszt przez Rozwadów—Przeworsk.

W tym roku nastąpi w Przeworsku rozbudowa elektrowni miejskiej i budowa Szkoły przemysłowo-handlowej. Uchwalono budowę dwu wielkich hal targowych oraz zaopatrzyć eksportową rzeźnię miejską w nowoczesną chłodnię. Niezależnie od tego będą uporządkowane w Przeworsku wszystkie ulice w mieście i drogi w powiecie.

PROGRAM
radiowy

PIĄTEK, 3 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni“: Pogadanka insp. J. Wierzbickiej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna“ w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. „Dusze na Paradyzie“ — z powieści Makuszyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. „Zagadka historyczna dla młodzieży w oprac. S. Przybylskiego. — 15.20 Poradnik sport. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Ogród Oliwny“ — w oprac. ks. kap. Rękasa. — 16.35 Utwory fletowe. — 16.50 „Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauk“ — prof. W. Wilkosz. — 17.05 Pieśni wielkopostne. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny: I. Lipczyńska, E. Towarnicki, J. Possejpal, B. Kamer, Wł. Łysakowski. — 18.30 „Poezja wieku złotego“ — w oprac. J. Krzyżanowskiego, prof. UJP. — 18.50 Lw. „Jeden obiad“ — audycja Pomocy Zimowej. — 19.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 19.30 Muzyka polska i szwedzka. Aud. wymienna do Szwecji. — 20.10 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. śpiew. M. Saleckiego. — 21.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. — 22.30 „Publicystyka a literatura“ — J. E. Skiwski. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 **Sztokholm.** Program rozrywkowy.
20.00 **Budapeszt.** „Trubadur“ — Verdiego.
20.10 **Sztutgart.** „Don Juan“ — Mozarta.
20.10 **Wrocław.** „Madame Butterfly“ — Pucciniego.
21.30 **Paris PTT.** Koncert symf.
22.15 **Strasburg.** „Le Pays“ — opera Ropartza.

SOBOTA, 4 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Sport. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Lw. Wiad. gosp. — 16.20 Kronika literacka — W. Wohnout. — 16.35 Lw. Strauss: Walce z płyt. — 16.45 „Narcyza Żmichowska“ — M. Czapska. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Zagajenie radiowego cyklu odczytów „Rozbudowa Lwowa“. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Lw. Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Tańce polskie. — 21.45 „Przy sobocie — po robocie“ — audycja rozrywkowa. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna (sport). — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 **Radio Paris.** Koncert symf. Sol. H. Szeryng.
19.30 **Londyn Reg.** Koncert z Ameryki.
19.45 **Sztokholm.** „Dwa serca w takcie raz, dwa, trzy — Stolza.
21.00 **Mediolan.** „Faust“ — Gounoda.
21.00 **Bruksela flam.** „Cosi fan tutte“ — Mozarta.
22.15 **Luksemburg.** Koncert symf.

Z Drohobycza

ZWIĄZEK HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ na swym walnym zgromadzeniu w Borysławiu wybrał nowy zarząd w nast. składzie: prezes — dyr. T. Remer; wiceprezes mgr J. Swarbski; sekretarz — M. Bartyński; zast. — J. Mędrzycki; skarbnik — A. Grocholski; zastępca — R. Grabowski, oraz pp. H. Kozłowska, S. Krimer, J. Piętniewicz, J. Kobielec, S. Haczewski, W. Kisiołek i W. Tkaczyk. Do Komisji Rewizyjnej weszli: mgr T. Breit, oraz pp. J. Monasterski i Z. Wiktor.

OGŁOSZENIA

WIELKI PAPIEŻ PIUS XI

WYDAWNICTWO „APOSTOLSTWA CHORYCH" I „RADIO DLA CHORYCH"

pięknie ilustrowane, obrazujące życie i dzieła Piusa XI do nabycia w **„Akcji Radio Chorym", Lwów, ul. Batorego 6.**

Cena zł 1·—, z przesyłką zł 1·15

Dochód ze sprzedaży przeznaczony na radiową akcję dla chorych

Nauka

TAŃCÓW
kurs rozpoczynam czwartego marca. Wieczysty, Kopernika szesnaście, telef. 110-32. 11447

AKADEMIK
udzieli lekcji języka francuskiego, niemieckiego — (uniwersytet francuski w Lille) za mieszkanie pod „Poliglota". 11394

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4—POKOJOWE
komfortowe, słoneczne mieszkanie, ogród, pod Wysokim Zamkiem — do wynajęcia. Telef. 21858. 11457

POKÓJ
kawalerski, słoneczny, zaciszny, do wynajęcia. Kurkowa 14, m. 11. 11375

PIĘKNY
pokój umeblowany, dwa pokoje biurowe. Plac Bernardyński 14. 11462

PEŁNOKOMFORTOWA GARSONIERA, — centroogrzewana, przedpokój — łazienka, gaz. Wiadomość: Kochanowskiego 27, telef. 233-99. 11472

Z KLATKI
elegancko urządzony pokój z użyciem łazienki, telefon 113-41 do wynajęcia. Leśna 10. 11450

CZTERY POKOJE
z kuchnią, łazienką, przedpokojem, itd., zupełnie odnowione. Ziemiałkowskiego 6, I. p. do wynajęcia. 11456

UMEBLOWANY
jasny pokój z osobnym wejściem do wynajęcia od 1. III. ul. Anczewskich jeden, m. 10. 11455

TRZY POKOJE
kuchnia, I. p., komfort — ul. Piaskowa 22, telefon nr. 281-38. 11471

2, 3 POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe do wynajęcia. Okólskiego sześć. Telefon 202-85. 11470

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie. Mickiewicza 26, m. 1. 11474

WYNAJMĘ
pokój frontowy z użyciem kuchni lub bez. Wiadomość: Sapiehy 83, II. p., 12 A. 11451

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3320

PIANINO
„Pleyela" czarne, sprzedam 550 zł., możliwa zamiana. — Lelewela 6 A, Bazylewicz. 11464

KSIĄŻKI!
Okazja dla czytelni. Sprzedam działy: francuski, niemiecki, rosyjski. Warszawa, Zielna 14/31. 11469

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3900

OGŁASZAJCIE w „DZIENNIKU POLSKIM"

Wysyłamy kolekcję próbek

nowości wiosennych w jedwabiach, wełnach na płaszcze, kostiumy, suknie i t. d. **Materiałów męskich** najlepszych bielskich i oryginalnych angielskich. — — (Prosimy o dokładne określenie zapotrzebowania).

DOM MODY
Lwów, Hotel Europejski
2832

PRZYJMĘ
Pana na mieszkanie, utrzymaniem. — Traugutta 9 a, mieszkanie 1. 11446

JEDEN
lub 2 pokoje umeblowane, komfort, do wynajęcia. — Nabielaka 53 B. 11454

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, przedpokój, 2 balkonami, ulica Jasna 27. 11452

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój umeblowany, użycie łazienki, niekrępujący. Grochowska 18. 11458

POKÓJ
umeblowany — wejście z klatki do wynajęcia, ulica Piekarska 42, m. osiem. 11468

CZYSTY
ciepły pokój z utrzymaniem lub bez. Friedrichów 12, m. trzy. 11467

KOMÓDKA
inkrustowana, Biblioteczka Biedermeyerowska, okazyjnie, Sobolewski, Turecka jeden. 11466

SALONIK
ładniutki! — Sprzedam!!! Zgłoszenia: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego; Rynek! dziewiąty!!! 11463

K R E M Y



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

MEBLE NA KREDYT
DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 3 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli!

PIÓRA WIECZNE,
albumy, bilety, raporty ABL Lwów, Legionów trzy. 11465

LORNETKI TEATRALNE
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 511.406

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

MOTOR
„Deitz" 20 K. M. w dobrym stanie na ruchu — zaraz do sprzedania. — Wisłowice młyn, p. Rudki. 11453

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJĘ
miejsca jako pokojowa, do obsługi gości lub tp. — ew. na sezon. Dobre polecenia. Listy do Admin. pod „Polecenia". 11442

Różne

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11439

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

SKUPUJEMY:
Używane Meble! Dywany! Kilimy! Obrazy! Porcelanę! Kryształy! Bronzy! Antyki!!! Radio! Patefony! Garderobę! Książki! Maszyny do pisania; szycia! Lornetki! itp. Zgłoszenia przyjmuje: — „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! — Rynek! dziewiąty!!! Telef.: 285-48. 11449

TADZIU?
dlaczego nie jesz zupy? — Ja nie będę jadł taką czarną alpakową łyżką — tylko posrebrzoną przez „Galwanoplater", Kopernika 14. 1

MŁYN
gospodarczy wodno - turbinowy, 40 koni, 8 statków, teren 17 wsi dowozi do przemiału. — Zabudowania mieszkalne, gospodarcze, ogród, elektryka. — Reflektantowi posiadającemu odpowiednią gotówkę na kaucję i czynsz od 15 marca do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Kancelaria dr Muszyńskiego, Stryj. 11473

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

3. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 32-61-85-127-141-170/3/34

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 13 marca 1939 r. o godz. 12 w lokalu firmy A. Hegedüs Ska z o. o., ul. św. Michała 4, celem uregulowania należności Wojew. Biura Funduszu Pracy, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 maszyny do pisania Smith Nr. 288, 100 kg papieru oksetowego, 200 kg papieru bezdrzewnego w arkuszach, 1 maszyny do pisania Smith Nr. 811397, 1 biurka amer. dębowego czarnego z roletą i registraturą amer. czarną, łącznej wartości 1.230 z.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 13 marca 1939 r. od godz. 8—12-tej w lokalu firmy A. Hegedüs Ska z o. o. **we Lwowie, ul. św. Michała 4.**

Kierownik Urzędu
Mgr Pietrzkiewicz

4178

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 281/13/38—364/52

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15-go marca 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego i Zarządu Miejskiego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Kredens pokojowy oszklony, cena szacun. 500 zł, 2) dwie szafy na ubrania 500 zł, 3) psycha z lustrem 150 zł, 4) dwie szafki nocne 100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15-go marca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
Trędowicz

4177

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15